

STAN POGODY

Dziś — przebiega pomyślnie, możliwy przejściowy deszcz. Temperatura w dzień około 65 stopni, od południa — nastąpi oświecenie się. W nocy częściowo pochmurnie, temperatura około 46 stopni.
We wtorek — zachmurzenie częściowe, temperatura w dzień do 55 stopni.
Wschód słońca o 7:12; zachód o 5:58.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, 23 października, — Ignacego, Seweryna, Romana.

Jutro wtorek, 24 października, — Rafała Arch., Marcina.

Pojutrze środa, 25 października, — Krystyna, Bonifacego.

No. 249 Rok (Vol.) LIII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 23-GO PAŹDZIERNIKA (OCT.), 1961

Telephone BRunswick 8-8700 10c

US GOTOWE DO UMÓW Z POZYCJI SIŁY: RUSK

Zbrojny Oddział U. S. Operował We Wsch. Berlinie

50-Megatonowa Bomba Może Być Elektroniczną Zasłoną Ataku

Może Zabić Lub Oślepić Pilotów i unicestwić Sygnały Radiowe Na Conajmniej Jeden Dzień

Washington (UPI) — Eksplodowana w przestworzach bomba 50-megatonowa (o sile wybuchowej 50 milionów ton dynamitu), taka, jaką planują Rosjanie na koniec bieżącego miesiąca, może być "elektroniczną zasłoną" przed atakiem rakietami.

Uczni, po gruntownym zbadaniu tej sprawy orzekli, że tego rodzaju bomba może:

- Wydzielać zabójcze neutrony (części elektryczne bezładunkowe) w promieniu 330 mil, zabijając natychmiastowo i "bezkrwawo" pilotów.
- Całkowicie zniszczyć na conajmniej jeden dzień wszelką komunikację radiową i unicestwić działanie radaru na pasie ostrzegawczym biegnącym od Pacyfiku do Atlantyku poprzez Kanadę.

100 Mil Nad Ziemią

Skutki te wynikną, jeśli Rosjanie eksplodują bombę ponad atmosferą, na wysokości 100 mil nad Ziemią. W takim wypadku, większość wyzwolonej energii, nie napotyka opór powietrza i w formie gorąca, światła, promieni podczerwonych, promieni X, podczerwonych gamma i neutronów.

Eksplodowana na Ziemi, bomba może wydrążyć przepaść czterysta stóp głęboką, o średnicy półtora mili.

Bomba tego rodzaju byłaby największą eksplozją, kiedykolwiek przez człowieka dokonana. Jej siła wybuchu byłaby 2,500 razy większa od bomby, która zniszczyła Hiroszimę i zabiła tam lub zraniła kilkaset tysięcy ludzi.

Eksplodowana na Ziemi, lub blisko Ziemi, w powietrzu, tego rodzaju bomba może wyeliminować z powietrza 20,000 mil kwadratowych obszaru.

Naukowe Orzeczenie
Skutki wybuchu 50-megatonowej bomby ustalili na podstawie badań i obliczeń uczeni, którym przewodzą: Dr. Asvin G. McNish, kierownik Krajowego Biura Miar i Wagi, oraz Dr. Ralph E. Lapp, jeden z najwybitniejszych fizyków amerykańskich i współtwórca pierwszych bomb jądrowych.

Organizacja rozporządza potężnym aparatem, składającym się z 16 sekcji oraz 220 pododdziałów. Ministerstwo bezpieczeństwa, któremu podlega, liczy 8 tysięcy oficerów i podoficerów, oraz 120,000 agentów-konfidentów, będących na stałej służbie, zmuszanych środkami do ustawicznej działalności.

Agenci pracują w oparciu o komórki "uliczne" i blokowe. Nie nie uchodzi ich uwadze. Wszystko co się dzieje jest donoszone do "czerwonego gestapo," które z kolei, kontrolowane przez Moskwę, informuje mocodawców na Kremlu.

Na czele organizacji stoi niejaki Erich Mielke, towarzysz Ulbrichta z lat trzydziści. (Dokończenie na Str. 2-cj)

Kolizja Dwóch Samolotów Nad Kolonią

Kolonia, Zach. Niemcy. — (UPI) — Dwa sportowe samoloty zderzyły się w powietrzu na wysokości około 1,000 stóp nad miastem Kolonia w Zach. Niemczech, w rezultacie czego 6 osób straciło życie.

Teraz Wiedzieć...

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Francji jeden bilion oznacza tysiąc milionów i pisze się go jednakią z dwunastoma zerami (1,000,000,000). — We Francji cyfra ta nazywana jest miliardem.

Natomiast w Anglii oraz w Niemczech, bilion oznacza milion milionów i pisany jest cyfrą z dwunastoma zerami.

WERBUJEMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.

Boginka?

Los Angeles (UPI) — Dwa wozy straży pożarnej uderzyły tu pościg za uciekającym przed nimi ogniem. Palił się bowiem wagon szybko jadącego pociągu towarowego. Nim pociąg się zatrzymał i wozy straży pożarnej dojechały na miejsce ognia, wagon całkowicie spłonął.

(P. S.: W Polsce latające późną jesienią ognie nad bagażnikami nazywa się boginkami).

Albanii Zagroza Wyrzucenie z Czerw. Bloku

Moskwa (UPI) — W niedzielę czerwony Kongres na Kremlu obradował przy drzwiach zamkniętych, poświęcając większą część sesji sprawie ewentualnego wydalenia Albanii z bloku komunistycznego. Poświęcono też wiele dyskusji nad rozprawieniem się z "pozostałościami stalinizmu".

Stosunki między Albanią a Sowietami są obecnie gorsze, aniżeli stosunki między Jugosławią a Rosją w 1948 roku, kiedy Tito został wyrzucony z Kominternu. Albański prezydent Enver Hodża był wczoraj nazwany oszczercą i hipokrytą w przemówieniach Mikojana i Susłowa.

Wczoraj mówcy na czerwonym Kongresie całkowicie zignorowali wzięcie Albanii w obronę przez premiera Chin — Czu-En-Lai, domagając się aby Kongres postanowił wydzielić Albanię z czerwonego bloku, bo jej polityka idzie na rękę imperialistom Zachodu.

US Wystrzela Nowe 'Nici', Anglicy Podnoszą Krytykę

"Miedziaki" Mają Okolicę Ziemię Pięć Milowym Pasem

Point Arguello, Cal. (UPI) — Naukowcy w tutejszym ośrodku rakietowym doświadczalnym oświadczyli dziś, że nie będą wiedzieli "aż do jutra", kiedy ponownie wystrzeli 350 milionów "nitek miedzianych" w przestworza będzie dokonany.

Pierwszego wystrzału dokonano w sobotę pod wieczór. "Nitki" miedziane grubości włosa, a długości poniżej cala, ułożone w przestworza rakietą. Pakunek, wagi 75 funtów umieszczony był "nagrzewaczem" sztucznego księżycy Midasa na wysokości 2,100 mil nad Ziemią nici rozprószyły się w przestworzach.

Plany przewidują, że te miedziane nitki mają się rozciągnąć w odległości 1,200 stóp jedna od drugiej i po dodatkowych wystrzałach, uczynić "pas miedziany" okalający Ziemię pierścieniem 25 mil szerokości a 5 mil grubym.

Uczni powiadają, że upłyne jakieś 40 dni od wystrzałów, nim można będzie ustalić, czy pas taki się z nitek utworzył. Ma on mieć olbrzymie zastosowanie w "odbijaniu" sygnałów radiowych naokoło świata.

Wystrzału nitek dokonano za osobistym zezwoleniem prezydenta Kennedy'ego. Sze-

rokie koła uczonych, szczególnie astronomów i fizyków w Stanach Zjednoczonych, ostry protestowali przeciw temu wystrzałowi, dowodząc, że tego rodzaju "zaśmiecanie" przestworzy utrudni dalsze badania naukowe i obserwacje gwiazd.

Nieszczęsny Pomysł?

London (UPI) — Prasa angielska niemal jednomyślnie stawia dziś pod znakiem zapytania roztropność amerykańską.

"Jeśli natychmiastowa reakcja przeciwnego człowieka jest sprawdzianem", pisze Daily Telegraph, "to nieszczęsny pomysł amerykański wysłania 70 funtów miedzi w przestworza wywoła tylko oburzenie, co 50-megatonowa bomba Chrzcuszcowa".

Sir Bernard Lovell, kierownik teleskopu radiowego (astronomicznego) Jodrell ujawnił dziś, że jeszcze w sobotę telefonował do Washingtonu "w ostatnim wysiłku" odwołania tego wystrzału.

Astronomowie i fizycy obawiają się, że nitki miedziane utrudnią radiowe i oczne badania przestworzy.

Dowodzą też, że zbyt jeszcze mało wiemy o przestworzach, aby mieć pewność, że tego rodzaju doświadczenie nie wpłynie ujemnie na dalsze badania człowieka ku międzyplanetarnym przestrzeniom.

Nie Napotkał Na Żaden Opór Komunistów

Rozkaz Do Akcji Miał Wydać Gen. Lucius Clay

Berlin (UPI) — Oddział żołnierzy amerykańskich uzbrojony w karabiny najeżone bagnietami wkroczył wczoraj dwukrotnie do wschodniej Berlina, interweniując w sprawie przepuszczenia przez granicę znowu amerykańskiego dyplomaty.

Była to pierwsza operacja militarna wojska amerykańskiego na terenie wschodniego Berlina. Było to wystarczającym dowodem dla niemieckich komunistów, że Stany Zjedn. są gotowe każdej chwili użyć siły wojskowej w obronie ich praw w Berlinie.

Przeżarci niemieccy komuniści nie stawiali żadnego oporu oddziałowi amer. żołnierzy.

Incydent powstał wtedy, gdy straż graniczna wschod. Berlina zatrzymała na granicy zony Allana Lichtnera, szefa amerykańskiej misji dyplomatycznej w Berlinie. Straż niemiecka nie chciała pozwolić Lichtnerowi na przekroczenie granicy przy Friedrichstrasse dlatego, że odmówił okazania Niemcom jego dowodu tożsamości.

Władze Stanów Zjedn. stoją w ubiegły piątek na czerwonym Kongresie w Moskwie, pierwszy wicepremier Związku Sowieckiego Anastas Mikoja — zaatakował w złowroży sposób ministra spraw zagran. z okresu stalinowskiego W. M. Mołotowa wraz z całą grupą tak zwaną "antypartyjną", oskarżając wszystkich o planowanie w 1957 roku "rewolucji pałacowej" na Kremlu.

W konsekwencji takiego ciężkiego oskarżenia Mikoja sugerował wyrzucenie wszystkich z partii.

Wiadomość o tym podała "Izwestia" w sobotę.

Planował Rewolucję
Mikoja powiedział, że Mołotów przyjął pozornie uchwały 20-go Kongresu partii w 1956 roku o pokojowej koegzystencji, a "poza sceną" przygotowywał rewolucję w imieniu członkami "grupy antypartyjnej".

Mołotów, jako niepoprawny stalinista, został przed 4-ma laty usunięty z wysokiego stanowiska wraz z innymi wybitnymi członkami partii.

Potem Mołotów dostał mało znaczące stanowisko ambasadora w Mongolii. Zewnętrznej, skąd znowu został niedawno mianowany delegatem sowieckim do Między narod. Komisji Energii Atomowej w Wiedniu.

Atak "Prawdy"

Jeszcze groźniej od "Izwestii" napisała na ten temat moskiewska "Prawda" w sobotę, twierdząc, że Kongres, który obradował tajnie, poparł jednomyślnie żądania, aby Mołotowa, Malenkowa, Kaganowica i wielu innych członków stalinistów wydzielić z Sowieckiej Partii Komunistycznej. "Prawda" nie pisała, czy na ten temat odbyło się głosowanie w Kongresie, ale dała jasno do zrozumienia, że takiej akcji należy się spodziewać.

General SS Oskarżony o Zabicie w 1933 Roku 7 Niem. Komunistów

Norymbergia (UPI) — Hitlerowski zbrodniarz wojenny gen. von dem Bach-Zelewski, który przebywał w więzieniu, skazany za zabicie kilku przeciwników Hitlera w 1934 r., został znowu oskarżony o zabicie w 1933 roku 7 niemieckich komunistów. Był on generałem SS, to jest gwardii Hitlera.

Mm?.. Chce Mieć Własne Wilkołaki Nasz Nikita Miły? Pośle Ja Nań Moje Skrzaty, By Go Nastraszyły!



Grupa Starych Komunistów z Mołotowem Na Czele Zagrożona Wyrzuceniem z Partii

Mikoja Oskarżył Ich Przed Czerwonym Kongresem Na Kremlu o Planowanie "Rewolucji Pałacowej" w 1957 Roku i o Uprawianie Polityki Antypartyjnej

Moskwa (UPI) — Przemawiając w ubiegły piątek na czerwonym Kongresie w Moskwie, pierwszy wicepremier Związku Sowieckiego Anastas Mikoja — zaatakował w złowroży sposób ministra spraw zagran. z okresu stalinowskiego W. M. Mołotowa wraz z całą grupą tak zwaną "antypartyjną", oskarżając wszystkich o planowanie w 1957 roku "rewolucji pałacowej" na Kremlu.

W konsekwencji takiego ciężkiego oskarżenia Mikoja sugerował wyrzucenie wszystkich z partii.

Wiadomość o tym podała "Izwestia" w sobotę.

Planował Rewolucję
Mikoja powiedział, że Mołotów przyjął pozornie uchwały 20-go Kongresu partii w 1956 roku o pokojowej koegzystencji, a "poza sceną" przygotowywał rewolucję w imieniu członkami "grupy antypartyjnej".

Mołotów, jako niepoprawny stalinista, został przed 4-ma laty usunięty z wysokiego stanowiska wraz z innymi wybitnymi członkami partii.

Potem Mołotów dostał mało znaczące stanowisko ambasadora w Mongolii. Zewnętrznej, skąd znowu został niedawno mianowany delegatem sowieckim do Między narod. Komisji Energii Atomowej w Wiedniu.

Atak "Prawdy"

Jeszcze groźniej od "Izwestii" napisała na ten temat moskiewska "Prawda" w sobotę, twierdząc, że Kongres, który obradował tajnie, poparł jednomyślnie żądania, aby Mołotowa, Malenkowa, Kaganowica i wielu innych członków stalinistów wydzielić z Sowieckiej Partii Komunistycznej. "Prawda" nie pisała, czy na ten temat odbyło się głosowanie w Kongresie, ale dała jasno do zrozumienia, że takiej akcji należy się spodziewać.

Polowanie Autem

Milwaukee (UPI) — Ludwik Prah wybrał się w piątek polować na kaczki, lecz ani jednej nie zastrzelił. Natomiast w drodze powrotnej do domu zabił samochodem lisa na drodze.

W sobotę znowu wrócił z polowania bez kaczek, ale na drodze samochodem zabił jelenia.

Nowe "Słoneczko"

Moskwa (UPI) — Prasa sowiecka z "Prawdą" na czele wychwala nowy program, podnosząc zasługi Chrzcuszcowa i jego realizację "leninowskich zasad przywództwa". Moskiewski "Komunist" wybiła zapowiedź "likwidacji dyktatury proletariatu", atakując ostro "wypaczenia" stalinowskie.

Rapacki Jedzie Do Brazylii

Warszawa (UPI) — W Warszawie ogłoszono, że reżymowy minister spraw zagranicznych Rapacki wyjeżdża z wizytą do Brazylii.

W czasie pobytu w Brazylii Rapacki ma odwiedzić stany San Paulo i Parane.

Adw. Stanisław Grudziński Zabity w Wypadku Automobil. w Conn.

Był Przewodniczącym Komitetu Przedsejmowego w Hartford, Conn.

Znany powszechnie, lubiany i szanowany w kołach politycznych na wschodzie kraju, adwokat Stanisław Grudziński zginął w tragicznym wypadku samochodowym w nocy z soboty na niedzielę w pobliżu Glastonbury — w stanie Connecticut.



Mec. S. Grudziński, przewodniczącym Komitetu Przedsejmowego w Hart-

ford, Conn. Był on cenionym adwokatem i rokowano mu wspaniałą przyszłość, dzięki jego wybitnym zdolnościom, wysokiemu wykształceniu i umiejętnemu odnoszeniu się do szerokiego mas. Zyskiwał stałe na popularności, a prowadzenie przez niego Komitetu Przedsejmowego spotkało się z uznaniem Izby Sejmowej na niedzielę w Brazylii. W czasie pobytu w Brazylii Rapacki ma odwiedzić stany San Paulo i Parane.

Uzgodnił Mowę o Tysiącach A-Broni

Zachód Ma Powody Do Niezachwianej Pewności Siebie

Washington (UPI) — Na krótko przed udaniem się ambasadora Stanów Zjednoczonych do Moskwy, Llewellyna Thompsona, sekretarza stanu, Dean Rusk udzielił wywiadu prasowemu, w którym oświadczył, że aczkolwiek nie zanoszą się na rychłe układy z Rosją w sprawie Berlina i Niemiec, to gdy nadejdzie stosowna chwila, Stany Zjednoczone przystąpią do rozmów z pozycji siły.

Rusk podkreślił, że był jednym z członków członków rządu, którzy zatwierdzili sobotnie przemówienie podsekretarza Departamentu Obrony, Roswella L. Gilpatricka. Mowa ta, mówił Rusk, była "dobrze przemyślana" i należy ją uważać za "urzędowe oświadczenie władz". Naród amerykański i wszystkie ludy świata winne się z nią zapoznać.

Dziesiątki Tysięcy

Gilpatrick w mowie sobotniej oświadczył, że amerykańskie zapasy broni jądrowych wynoszą "dziesiątki tysięcy" i że żadnym sposobem Rosja nie może pokonać Stanów Zjednoczonych.

W innych sprawach Rusk oświadczył, że:

— Planowany przez Chrzcuszcowa wybuch 50-megatonowej bomby jest "bezwzględnością", która już wzburzyła przeciw Rosji Narody Zjednoczone.

— Różnice w obozie komunistycznym nie są do tego stopnia "podstawowe", aby mogły złączyć podłoże walki w zimnej wojnie pomiędzy światem wolnym a obozem komunistycznym.

— Komunizm nie będzie przyjęty przez większość ludów świata i Zachód ma wielkie powody, do pewności siebie.

Bez Zmiany

Rusk zaprzeczył, jakoby stanowisko amerykańskie względem sprawy berlińskiej i niemieckiej "uszytywniało". Prezydent Kennedy jeszcze w mowie z dnia 25 lipca wyraźnie oświadczył przed światem, że Stany Zjednoczone uczynią wszystko co jest potrzebne, aby bronić żywotnych interesów Zachodu w Berlinie i stanowisko to pozostaje bez zmiany. Nie można więc mówić ani o "jagodzeniu" ani o "uszytywnianiu" amerykańskiego poglądu.

Rusk podkreślił dalej, że aczkolwiek między zachodnimi sprzymierzeńcami istnieją pewne różnice poglądów co do sposobów i środków przeciwdziałania sowieckim naciskom, to Chrzcuszcowa popęłniły wielki błąd, gdy liczył, że różnice te mogą doprowadzić do osłabienia jednności Zachodu.

Amer. Komunistka Przemawiała Dziś Na Czerw. Kongresie

Moskwa. — (UPI) — Drugi tydzień obrad czerwonego Kongresu w Moskwie został dziś otwarty przemówieniem 70-letniej Elizabeth Gurley Flynn, przewodniczącej Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Sowiecka agencja prasowa "TASS" podała z przemówienia panny Flynn że powiedziała ona, iż "narod amerykański nie poprze gry imperialistów". Szerokie masy narodu amer. są świadome, że Rosja Sowiecka stoi po stronie pokoju i oczekuje że rząd Stanów Zjedn. podejmie odpowiednie kroki, aby ulżyć międzynarodowemu napięciu — powiedziała amer. komunistka.

HELENA MNISZEK ORDYNAT MICHOROWSKI

POWIEŚĆ

(Dokończenie)

LII.

Pan Maciej Michorowski po drażliwej rozmowie z Waldemarem, w której raz jeszcze powracał do nieszczęsnej sprawy małżeństwa ordynata, uczył się zrozpaczonego.

Starzec trząsał się konwulsyjnie. Suche ręce oderwał od fotelowego oparcia i drżące wyciągnął do Waldemara.

— Co będzie... Co będzie, na Boga?!

Ordynat utknął w nim spokojnie oczy.

— Ze mną, dziadziu, czy z ordynacją?...

— Ach! — krzyknął pan Maciej.

Rozwarł jego palce skulki się, ramiona opadły.

— Ten twój wieczny spokój! ta ironia!... — wołał z drażliwym smutkiem.

Waldemar wziął go za rękę i przemówił łagodnie. Jakieś wesele drgało w jego głosie.

— Nie, dziadziu, to nie ironia, to tylko odróżnienie pytań. Bo widzisz; ja pozostanę już i nadal, tak jak dziś, bez zmian.

Mówiąc to, zadzwonił.

— Proś młodego pana — rzekł do kamerdynera.

Starzec patrzył na niego nieprzytomnie, z obwisłą dolną wargą.

Wszedł Bohdan.

— Wzywałeś mnie, wuju?...

Waldemar serdecznie spojrzał w poważną twarz kuzyna, wziął go za rękę i przyciągnął ku sobie.

Zwrócił się do starca.

— Oto jest mój następca, przyszedł ordynat Michorowski na Głębocicach, obecny właściciel dóbr Biało-Czerkaskich. O ordynację, dziadziu, bądźmy więc spokojni.

W wielkiej ciszy, jaka zapadła po tych słowach niespodziewanych, rozległ się okrzyk Bohdana:

— Wuju?!

Waldemar uśmiechnął młodzieńca i rzekł z uśmiechem dziwnie promiennym:

— No, chłopcze, nie miejże miny tak zdumionej. Do Biało-Czerkask przyjeżdżasz nie jako administrator, ale jako właściciel. Biało-Czerkaski będą szkołą dla ciebie; dopiero tu rozpocznie się twoja praca prawdziwa.

Bodzio przypaść do ramienia ordynata, ucałował je z uczuciem, z wybuchem szalu.

Tchnął szczęściem i porywem młodości.

Tego, co nań spadało nie przewidywał w najśmielszych rojeniach swych.

Niespodzianka była zupełną i olbrzymią.

Ordynat odsunął go lekko od siebie, przyjrzał się jego twarzy rozjaśnionej.

— Bodziu, co tobie?!

— Drogi wuju! Twoja hojność jest bardzo cennym dopełnieniem mego szczęścia... innego, o którym jeszcze nie wiem. Jestem narzeczonym Luci Elzonowskiej — rzekł młody człowiek, z oczyma błyszczącymi radością.

Wrażenie było ogromne, na razie nie oczekiwane.

Pan Maciej powstał ciężko z fotela i drżący oparł dłoń o poręcz rzeźbioną. Oczy skierował na Bohdana, oczy starce może już ostatni raz do głębi wzruszone.

Waldemar nie zdziwił się samym faktem ile jego nagłośności. Uczuł wielki ciężar na duszy, kruszący się w pył. Wyrzuty, które czynił był sobie co do Luci, miały więc umilknąć na zawsze. Był już o nią spokojny.

Uśmiechnął się, rzekł serdecznie:

— Wierzę w szczęście wasze, które was szukało i na któreście zasłużyli. Ufam tobie chłopcze, przekonałem się, że potrafisz chcieć. Czego pragniesz, zawsze to zdobędziesz. Przeciwności zwyciężasz. Pozostań takim i nadal.

Gdy pan Maciej całował czoło Bohdana, powierając mu wnuczkę, Waldemar rzekł z zapalem.

— Przyznaj, dziadziu, że mam następcę, godnego rodu Michorowskich.

W dniu zaręczyn młodej pary, zamek głębowicki, głuchy i jakby ciemniejszy od zgonu narzeczonych Waldemara, zajaśniał dawnym przepychem i życiem. Wielka chorągiew, na baszcie, rozwinięła swe błękitne skrzydło. Igrał z nim wiatr majowy, pieściło słońce.

Bohdan, szczeniaku gromu zebranej rodziny, sąsiadom, administracji i tłumom służby miejscowej, przedstawionym został jako przyszedł ordynat głębowicki.

Ponieważ był ogólnie lubianym, więc wiadomość przyjęła serdecznie, chociaż ze zdumieniem. Ale na Waldemara spoglądano smutnie.

On zaś po dniu skończonym, przy zorzach wieczornych, myśli swe tęskne z promiennej przeszłości, w której się nurzały, skierował na przyszłość.

Pozostała mu już tylko akcja czynów społecznych, z jej hasłem pójść dalej, ona mu będzie wskazówką przewodnią bytu.

Ordynat stojąc na marmurowych schodach przystani, patrzył na szumiącą rzekę, przetkaną zachodem słońca, patrzył na skłon nieba i na świetne korony drzew zwierzyńca, patrzył i myślał i wolał minione lkarze swej szczęśliwości. Radość miał w duszy, że oto najdroższych obrazów swego życia nie zatęży, że utopia uroczna, ideał pełna, pozostanie z nim na zawsze.

Zasłubił ją mocą uczuć swych i wiernym jej pozostanie, stopi się z nią, zjednoczy nierozdzielnie.

Żenice ordynata, uchwyliły na obłokach cudną wizję spływającą ku niemu. Wiotka, śliczna, sunęła nily ptak mistyczny, w przelocie muskając wiry drzew, że pod dotknięciem jej stóp szemrały śpiewnie. Zfrunęła na białą pianę wód i szła cicho, urokiem natchniona, zda się anielska. Niosła do duszy ukochanego miłość nieskończoną, niezmiernie otchłanie tęsknot i marzący szepł wdzięczności, i ukojenie i otuchę na pracę życia.

Niosła mu wszystkie skarby, które on czcił i w sercu swym ukrywał, które wielbił stale i pieścił wyobraźnią — wzmocnione uczuciem ducha. Szła po fali rozświetlonej — jego wieszczka, bóstwo uświęcone w jego jestestwie, ta jedyna, jasna postać, która odleciała od niego... by wiecznie trwać. Duch jego był tam, z nią, i teraz gdy ona idzie po szeleszczących wodach, jest jakby odbiciem wnętrza jego ducha. Serce, nerwy witały ją jak swoją mieszkankę stałą, jak dziecko najdroższe, w które pochłaniała ją z uszczęśliwieniem, z religijną czcią.

Już jest blisko. Waldemar czuje ją przy sobie; jakiś delikatny wiew słów, niezmiernie pocałunek, jej tchnienie. Usta ordynata szepcą z zachwytem:

— Ty... moja!...

Patrzył na nią w ekstazie beznamiętnej, złożony ogniskami zorzy.

Koniec.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-4)
stych, który osobiście dokonał kilku zabójstw politycznych. Odbył on jeszcze przed wojną przeszkolenie w Moskwie, potem był w Hiszpanii, gdzie podczas wojny domowej przyczynił się do "zlikwidowania" setek republikanów.

Po wojnie Mielke był wiceministrem policji państwowej. Usunął dwóch swoich konkurentów, dwóch szpiegów wielkiego kalibru i sabotażystów.

Mielke ma opinię człowieka bez skrupułów, gotowego do każdej zbrodni. Nie jest on jednak przy tym ograniczony. Organizacja, na której czele stoi jest niezależna i nikomu poza Moskwą nie zdaje rachunków. Ona to udziela instrukcji poszczególnym ministrom, jak kontrolować obywateli.

Jednym z głównych wydziałów organizacji jest sekcja wywiadu zagranicznego. Sekcja ta posiada własne biura w dzielnicach Berlina wschodniego Lichtenberg.

Biuro to kieruje wywiadem wśród ambasad zagranicznych w Bonn, nad sztabem Paktu Atlantycznego, prowadzi szpiegostwo wśród niemieckich organizacji politycznych, wśród cudzoziemców na Zachodzie oraz grupowań na Zachodzie, wpływających na mocarstwach zachodnich.

Na czele tego wydziału stoi generał Markus, syn doktora Markusa. Organizacja zajmuje się również zaciąganiem nowych agentów na Zachodzie, postępując według starych metod, wyszukując ich wśród ludzi karanych lub narażonych na kary, graczy którzy przegrywają majątki, oszustów, którym grozi kara sądowa.

Wszyscy wzajemnie są dotychczas wiernymi niewolnikami organizacji, gdy raz wpadli w jej sidła.

Dla Dziewczynki Lub Chłopca



by Alice Brooks

Wzór 7248
Zrobić sweterki na zimę dla swych dzieci, z szerokim kołnierzem i długimi rękawami.
Wzór 7248 obejmuje dokładne wskazówki dziergania sweterków na grubych drutach z 2-krotnej knitting worsted włókna dla dzieci w wieku 4-6, 8-10 i 12-14.
Cena wzoru 35 centów. Należyć prosimy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG Jak Nigdy Przedtem!

200 deseni do dziergania, szydełkowania, szycia, tkania, wyszywania, stebnowania w naszym nowym Katalogu Robót na r. 1962 — już są gotowe! Zobaczcie grube swetry, w sekcji fasonów, kapy na łóżka, płótna ozdobne, zabawki, afgany, pokrowce plus 2 bezpłatne wzory. Wyślijcie 25c teraz w srebrze lub znaczkach pocztowych.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

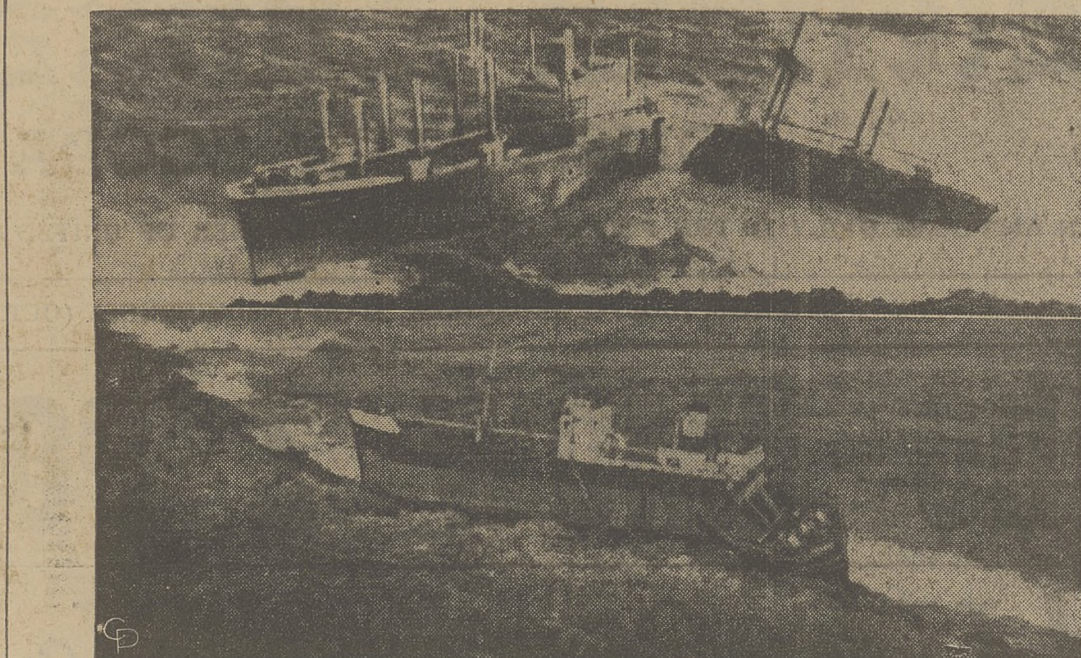
Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Słze).....



US FLOTA RATUJE DWA STATKI NA PACYFIKU. — Statek transportowy US Marynarki "Princeton" wysłany do Kity Daito Jima na Połudn. Pacyfik, dla uratowania załogi uszkodzonego statku Pioneer Muse (u góry), znalazł nie tylko ten statek ugrzęźnięty na skałach, lecz i libański frachtowiec "Szeik" (u dołu). Helikoptery uratowały 57 członków załogi z Muse i 27 z libańskiego Szeika.

Co Gomulka Otrzymuje w Bukietach Rzucanych Mu Na Trybuny?

New York (FEC). — Sprawa ta zajął się ostatnio tygodnik warszawski "Polityka" (nr. 36), który w kołach reżymowych nazywany jest powszechnie "organ Gomulki". Ludzie — pisze on — chwytają się różnych sposobów, korzystając z różnych okazji, aby załatwić jakąś sprawę. Zwłaszcza problem mieszkaniowy na pod tym względem bogatą kronikę. "Polaków bowiem można podzielić na dwie grupy społeczne: tych co wierzą, że mieszkanie otrzymuje się za łapówkę i tych, co wierzą, że mieszkanie otrzymuje się za protekcję".

Dlatego też nie brak i t.zw. "bukietowych spraw". Tak "kwiecieńskie" nazywają urzędnicy kwaterunku podania, które "przesłane im zostały za pośrednictwem tow. Gomulki, a w jego ręce trafiły w formie rozpaczyliwych listów ukrytych w bukietach podawanych na trybunie rządowej". Ludzie, którzy wierzą w protekcję potrafią również poradzić, jak doreczyć takie "podanie" Gomulce.

"Jedną z sąsiadek — czytamy dalej w "Polityce" — niejaką Leokadia Rozbicka — poradziła, żebym w pochod dzieciaka wzięła, dała Gomulce kwiaty do ręki. I widać dobrze poradziła, bo chociaż poniektóre to się śmiali, że sekretarz sekretarza, owszem, kwiaty do wazonu wstawił, ale papier bez czytania wyrzucił, to widać: nasz Gomulka czyta, co do niego ludzie piszą".

"Polityka" nie informuje, czy "rozpaczyliwy" list Rozbickiej, który doreczyła Gomulce podczas pochodu pierwowzomowego został przez niego pozytywnie załatwiony. Dopiero z dalszej rozmowy, którą przeprowadził jeden z redaktorów pisma, Stefan Kozicki widać, że Rozbicka dotąd nie otrzymała przydziału na mieszkanie. "Pytam pisze on dalej — co sądzi o nowych przepisach i normach. Odpowiada, że nie siedem, ale nawet pięć metrów z pocałowaniem każdej deski podłogi by wzięła. Byle tylko — nie było tak ciemno, jak w tej suterenie, bo jedno dziecko już od tego niedowidzi. I tak wilgotno... Dobyła ze schowka zimowe palto dośownie oblepione pleśnią. Odwiedzałem jeszcze w pobliżu — Solec 103 m. 67 — dwupokojowe mieszkanie, cztery rodziny na kupie. Słyszę to samo: 7 metrów? Niech by było nawet pięć, ale na swoim, osobno!..."

Przyjaźń
Angielsko-Polska

London (DP). — Prezes Anglo-Polish Society, E. Philip Scanes złożył hołd polskiemu lotnictwu z okazji 21-lecia Bitwy o W. Brytanie, oraz słał wstawił do polskiego i niezłomny duch narodu wśród cierpień i przeciwności — na uroczystości w Instytucie Historycznym Im. gen. Sikorskiego w Londynie. Odpowiedział mu b. dea Dyonu 303, mjr. pil Z. W. Bienkowski.

Za wybitne zasługi na polu przyjaźni angielsko-polskiej, gen. T. Bór-Komorowski, udekorował prez. Scanesa krzyżem kawalerskim "Polonia Restituta", a złotym Krzyżem Zasługi: pannę H. Johnstone, z Liverpool, hon. sekr. Anglo-Polish Society i panią N. F. Warmington, O.B.E., znaną działaczkę katolicką — hon. skar. Katolickiej Rady Pomocy Polakom. Powinszowania imieniem polskiej społeczności w W. Brytani, złożył red. S. Grocholski, w-prez. APS.

Ponad 100 osób — Polaków i Brytyjczyków — wzięło udział w uroczystościach, na czele z wiceprezesami APS, amb. E. Raczynskim, gen. S. Kopańskim — gen. M.W.N. Macleand, CB., OBE., DSO., oraz posłem B. Janner. Przyjmował gości wiceprzewodniczący Zarządu Centralnego APS, pani H. Baty z Bath i prez. SPK. S. Soboniewski.

Zmniejszone Nakłady

New York (FEC). — Najwięcej zdziewienia wywołał musi zapowiedź, że w roku przyszyliśmy "stosunkowo mniej spodziewać się możemy pozytywnej klasyki". Są to rzekomo ograniczenia przejściowe i usuwane będą w miarę możliwości papierowych. Tłumaczenie takie pachnie kłamstwem i nasuwa podejrzenie, że komuniści zaczynają świadomie przecinać więzi, jakie łączą szerokie masy polskich czytelników z Wielką Literaturą Klasyczną. Stosunkowo niedawno, bo zaledwie parę miesięcy temu, niejaką Alicja Lisiecka, zastępca redaktora naczelnego tego tygodnika, krytykując program nauczania literatury w szkołach, żądała usunięcia literatury klasycznej z lektury obowiązkowej.

"Sugestia" tej gorliwej komunistki, spotkała się na razie z wieloma zastrzeżeniami, nawet że strony szeregu skądinąd prawowiernych pism reżymowych. Została ona nawet wykpięta na łamach satyrycznego tygodnika "Szpilki", wydawanego w Warszawie. A jednak, wnosząc z zaprezentowanych obecnie planów wydawniczych na rok 1962, zdaje się być pewne, że poplecenicy Lisieckiej, siedzą głęboko w fotelach reżymowych central wydawniczych.

Programy Szkół
Plastycznych
w Polsce

New York (FEC). — Według informacji warszawskiego czasopisma "Dokumentacja Prasowa" w nowym roku akademickim, który rozpocznie się w Polsce 2 października, na wyższych uczelniach plastycznych studiować będzie 1615 osób, w tym 280 studentów I roku.

Trzy wyższe szkoły (w Warszawie, Krakowie i Gdańsku) przygotowują studentów do wykonywania zawodu plastyka (malarstwo, rzeźba), pozostałe zaś szkoły przygotowują wyłącznie do pracy w konkretnych specjalnościach. Np. wrocławskie — w zakresie szkła i ceramiki, poznańskie — architektury wnętrz i meblarstwa, łódzkie — tkanin i projektowania odzieży.

Belgia Zawiesza Swe
Wpłaty Do Nar. Zj.

Bruksela. — (UPI) — Rząd Belgii zdecydował zawiesić czasowo wpłaty Belgii do kasy Narodów Zjedn. na koszt operacji w Kongo. Belgijski Senat domagał się bowiem inwestycji działalności wojsk Narodów Zjedn. w Kongo i aby wycofać się z tego żądania wywarł nacisk na rząd, w kierunku wstrzymania wpłat na koszt tych operacji w Kongo.

Belgia miała do zapłacenia ogółem \$1,300,000 swego udziału.

Książniczka Będzie
Rządziła Danią
Ze Swego Kolegium

Kopenhaga. (UPI) — Podczas pobytu na miesięcznych wakacjach w Rzymie duńskiej pary królewskiej będzie rządziła Danią następczyni tronu 21-letnia książniczka Margarethe. Przebywa ona obecnie w kolegium w Kopenhadze i przez miesiąc będzie rządziła Danią z tego kolegium.

Ambasador holenderski w Moskwie, Helb przybył do Hagi, ponieważ rząd sowiecki zażądał odwołania go z powodu sprawy Gohuba, chemika sowieckiego, który wybrał wolność.

Ambasador sowiecki w Hadze, Ponomarenko wyjechał też na stałe do Moskwy. Rząd holenderski zażądał także odwołania dwóch urzędników ambasady sowieckiej w Hadze, którzy brali udział w bójce z policjantami holenderskimi na lotnisku.

Holandia i Zw. Sowiecki będą utrzymywać stosunki dyplomatyczne bez ambasadorów.

Wyjazd sowieckiej drużyny piłkarskiej, która miała przybyć do Hagi w b. miesiącu, został odwołany. Odwołano także wycieczkę sowieckich turystów do Holandii.

Ponomarenko był w r. 1955 mianowany ambasadorem sowieckim w Polsce.

Przygotowania Do
Budowy Polskich
Statków Atomowych

Gdańsk (DP). — W tych dniach rozpoczął się w Gdańsku specjalny roczny kurs techniki jądrowej w zastosowaniu do okrętnictwa.

Kurs jest przeznaczony dla młodszych pracowników nauki z wyższych uczelni i instytutów Wybrzeża oraz inżynierów zatrudnionych w instytucjach, zajmujących się projektowaniem, budową i eksploatacją statków.

Absolwenci kursu stanowiąć będą podstawową kadre ludzi, którzy zrealizują budowę pierwszego polskiego atomowca.

Odezwa Arcybiskupa Józefa Gawliny Do Dzieci Polskich Na Emigracji

Prosi Dzieci Polskie o Modlitwy Przez Cały Październik Na Pomyślność Soboru Powszechnego i Zachowanie Przy Zdrowiu i Życiu Papieża, Jana XXIII

Rzym (K.W.). — J. E. Arcybiskup Józef Gawlina wydał odezwę do dzieci na emigracji, w której pisze: KOCHANE DZIECI!

Pierwszy ten list do Was, kochane dzieci, — chciałbym złotym atramentem i najprostszymi słowami napisać.

Chcę wam powiedzieć o Ojcu, którego i wasi Rodzice i wy sami jesteście dziećmi, mianowicie o Ojcu Św. Janie XXIII. Ojciec Święty, — jak wiecie, jest zastępcą Pana Jezusa na ziemi. Jemu powierzył Pan Jezus klucze Królestwa niebieskiego. Jest on Głową Kościoła i mieszka w Rzymie.

Papież Jan XXIII kocha nas bardzo. Już dwa razy był On w Polsce i odwiedził Msze świętą na Jasnej Górze, u ołtarza, Matki Boskiej Częstochowskiej, której obraz i w waszym mieszkaniu wisi.

Podczas wojny był Ojciec Św. Nuncjuszem w Turcji i tam pomagał rzetelnie wszystkim wygnańcom polskim. Później miał sekretarza Polaka, ks. Pralata Bolesława Szkladzi, którego bardzo ukochał i którego śmierć sprawiła Mu wielki ból.

Jako Papież dba Ojciec Św. czule o Polskę. Podarował On Księdzu Kardynałowi Wyszyńskiemu bardzo kosztowną monstrancję dla świętyni Częstochowskiej, przyjął biskupów polskich niezwykle serdecznie w Rzymie i modli się gorliwie za Polaków w Kraju i na Emigracji.

Otoż nasz Najukochańszy Ojciec Św. obchodzi w listopadzie 80-lecie swoich urodzin. Wypada więc, abymy Mu synowskie życzenia i piękny dar na urodziny złożyli. Jestem pewien, że wszyscy ze mną się zgadzacie, bo macie dobre serce.

Jaki to ma być dar? Otoż najmiłszym podarunkiem będzie Ojcu Św. wasza miłość i wasza modlitwa. Pamiętajcie, że miesiąc październik jest miesiącem Różańca świętego. Niech więc wszystkie dzieci nasze razem z ukochanymi Rodzicami codziennie w domu różaniec odmawiają, albo jeszcze lepiej, na nabożeństwa różańcowe do kościoła chodzą.

O co macie się modlić? O to, czego sobie Ojciec Św. sam najbardziej życzy. Pragnie On gorąco, ażeby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie wszystkich biskupów całego świata, którzy za rok do Rzymu przyjadą. Ci Biskupi będą pod kierownictwem Ojca Św. obradowali jak Wiarę Św. w sercach ludzkich wzmacniać. Pan Jezus chciał, ażeby — wszyscy Chrześcijanie — byli jednej wiary katolickiej i do jednego Pasterza, to jest do Ojca Św. należeli. Tego też pragnie Ojciec Św. On sam modli się o to gorąco codziennie.

Ważne jest dla Ojca Św. aby Sobór Powszechny udał się jak najlżej. Co to jest Sobór? Jest to zebranie

Zjazd Okręgu 1-go Zw. Śpiewaków Polskich Odbędzie Się w Chicago

Zwołany Został Na Dzień 10-go Grudnia Do Sali Columbia, Na Południowej Stronie Miasta. — Konkerty Chórów i Kronika Śpiewacza

Doroczny Zjazd Okręgu 1-go ZSP odbędzie się w niedzielę, 10-go grudnia, o godzinie 2-jej popołudniu w sali Columbia hall na południowej stronie miasta, ulica 48-ma i Paulina. Zjazd organizuje męski chór Filomenów. Okręgowa skarbniczka prosi, by wszystkie chóry uregulowały swe zaległe składki jeszcze przed zjazdem.

Wieczór pieśni ludowych chóru Kalina odbędzie się już w sobotę, 28 października w sali Związku Polek o godzinie 8-jej wieczorem.

W programie m. in. wystąpi gościnnie fiński chór męski "Sibelius". Po programie odbędzie się zabawa tańeczna przy dźwiękach orkiestry Kawałkowskiego.

Komitet z przewodniczącą Lottie Zabor i Eleonorą Czachor zapraszają wszystkich

sympatyków, przyjaciół oraz całą Polonię na powyższy koncert.

Jubileusz
60-Lecie swego istnienia obchodził uroczystie bankietem męski chór im. Dembinskiego nr. 18, na dalekim południu Chicago.

W dniu 4-go listopada odbędzie się jubileuszowy koncert chóru mieszanego w Gary, Indiana — Chopin nr. 144 z okazji 35-lecia. W programie wystąpi również gościnnie męski chór Chopin nr. 1 z Chicago.

W dniu 26-go listopada odbędzie się złoty jubileusz chóru męskiego Filomenów z gościnnym występem chóru Filharmonii.

Doroczny koncert chóru męskiego Nowa Życie odbędzie się w dniu 19-go listopada w sali Lions Ballroom.

Romantyczna czwórka no-

wopowstały zespół rewielerów na terenie naszego miasta, zdobywa coraz większe powodzenie wśród naszej Polonii. Jest to niewątpliwie wielką zasługą kierownika zespołu profesora Bellanda.

Śpiewacy Romantycznej czwórki: Józef Zieliński, bracia Sasicy oraz Bolesław Janicki są również członkami chóru Chopina nr. 1.

Koleżanki z chóru Kalina przesyłają chorej koleżance Ludwice Bukowskiej — życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

W szpitalu Norwegian American, 1044 N. Francisco, pokój nr. 410 znajduje się od kilku dni ciężko chorej koleżanki Franciszki Grzesiak, członkini chóru Chopina nr. 1. Prosimy koleżanki i kolegów o wysyłanie kartek z życzeniami powrotu do zdrowia pod adresem jak wyżej, gdyż dyrektorka szpitala narazie wstrzymała wizyty.

Życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia. — Ignacy Wiśniewski, korespondent.

Bankiet 40-to Lecia Plac. 20 SWAP

Jak już donosiliśmy w poprzednich komunikatach, Placówka 20 SWAP obchodzić będzie 40-letni Jubileusz w niedzielę, 29-go października.

W dniu tym, o godz. 10:30 rano odprawiona będzie msza św. w kościele Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, natomiast o godzinie 12:00 odbędzie się bankiet na sali Mickiewicza, 3312 S. Morgan.

Z okazji tej wyjątkowej Państwowej w którym zamieszczone będą życzenia od przyjaciół i miejscowych Kupców i Przemysłowców oraz krótkie strzeszenie o historycznej działalności Placówki na przestrzeni 40-tu lat.

Polonia w dzielnicy Bridgeport zawsze odnosiła sympatyczne do naszych Weteranów to też należy się spodziewać, że i tym razem sala Mickiewicza wypełniona będzie gośćmi, a którzy przyjęci będą jak najserdeczniej z wielką szczerą Polskiego Żołnierza i Weterana.

Spódnica i Jerkin PRINTED PATTERN



Wzór 4857

Oszczędzcie wiele szyjąc sobie taki komplet na teraz i na zimę. Można go ubierać jako komplet lub też z innymi spódnicami, bluzkami lub sweterkami.

Wzór 4857 można nabyć w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na kamizelkę i spódnice po 1-yemu jardzie na każde.

Cena wzoru 50 centów. Należy

lub w znaczkach pocztowych. Z

Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Adres

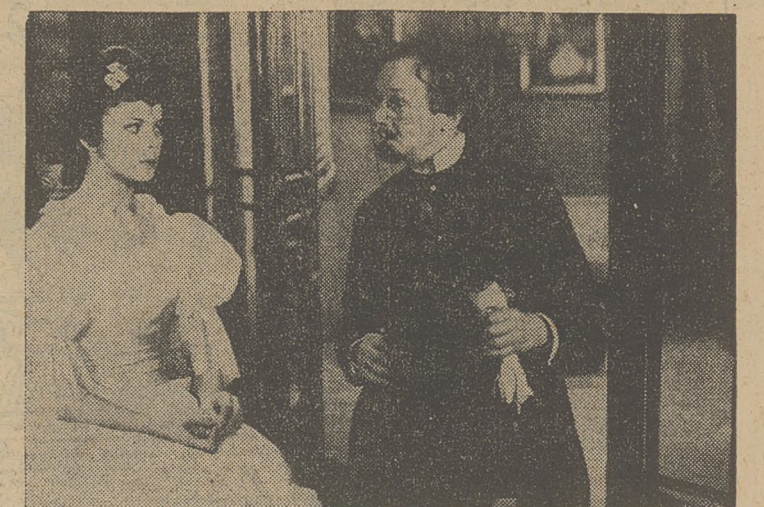
Miasto..... Stan.....

No. Modeka

Rozmiar (Size)

100 Najlepszych Jesiennych Fasow...spódnice, bluzki, sukienki kostiumy, ensambles, ze wszystkich wielk. w naszym nowym Katalogu w kolorach Zaczynicie dziś Cena 35 centów. Zamówcie dziś przesyłając 35c w srebrze lub znaczkiem pocztowym.

Podwójny Program Polski w Teatrze Milford, Dziś i Jutro Od 6-jej. — Miło i Ekonomicznie, Tylko 90c Za 3 Godziny Przyjemnej Rozrywki



Podwójny program polski cieszy się dużym powodzeniem w teatrze Milford, gdzie zauważalnym zjawiskiem jest odległych dzielnic Chicago.

Wszystkich świetnie bawi kolorowy film "Królowa Madagaskaru" o cnotliwym wdowcu szukającym młodej żony z ogniskiem domowy, a widzowie twierdzą, że Mazurkiewicz szuka ognistej i młodej żony.

Sentimentalna premiera nowej kopii filmu "Gehenna" według

głośnej powieści Heleny Mnisek, sprowadza do teatru Milford sta-

rych bywałców aż z South Chi-

ago. Teatr Milford okazał się miłym

dla naszej publiczności i wszyscy

sobie chwala dobrą kawę, która

podaje bezpłatnie. Co ważniejsze,

dojazd jest łatwy, bo autobusy

Pulaski, Milwaukee i Belmont

dają świetną komunikację wszy-

stkim dzielnicom polskim.

Latwo zapamiętać, że teatr Mil-

ford jest przy Pulaski, róg Mil-

waukee i tylko jeden blok od

Belmont Ave.

A jeszcze jedna bardzo ważna

sprawa... i prosimy powiedzieć

ksiadkom, że choć programy pol-

skie są podwójne, to ceny biletów

nie podwyższono i w teatrze Mil-

ford za trzy godziny miłej roz-

rywki, zapłacicie tylko 90 centów!

Teatr Milford ogłasza ostatnie

cztery dni, dziś i jutro od 6-jej

wieczorem. (RM)

FR. CHOWANIEC

Górska Orkiestra w Niebie

(Opowiadanie Góralskie)

Jak tylko pamięć ludzka

sięga wstecz do dawnych po-

kożeń, zawsze miało "nasze

Podhale ludzi sławnych, któ-

rzy na każdym polu godnie

reprezentowali, ten najpięk-

niejszy zakątek Polski.

Weszli oni do historii Pod-

hala jako postacie wybitne,

o charakterze szlachetnym,

wymownie świadczącym, że

w ich poczynaniach zawsze

przejawiała się troska o pod-

niesienie tak fizyczne jako

te i duchowe ludu gór, nie-

odrodných synów skalnej tej

ziemi.

Od najdawniejszych czasów

wybitni pisarze tej miary jak

W. Radzikowski, wielki K.

Tetmajer, W. Orkan, J. Kas-

prowiec, A. Zachemski i wie-

lu innych szczegółowo opisy-

wali życie Podhalań, zaś arty-

ści malarze, na płótnach u-

nieśmiertelnie zobrazowali ta-

ńce przy ognisku, które są

podziwiane po dzień dzisiej-

szy.

Z każdego pokolenia Pod-

halańskiego wyrażały się

zastępy ludzi których natu-

ra obdarzyła niepospolitymi

zdolnościami artystycznymi.

Nie było bowiem na Pod-

halu wsi, w której nie byłoby

góralskiej muzyki, ba nawet

i dwóch. Kiedy w Zakopanem

powstała szkoła przemysłu

drzewnego ze wszystkich o-

siedlił nawet odległych, mło-

dzień tłumnie garmela się do

nauki fachu rzemieślniczego,

stolarstwa czy budownictwa,

jako najlepszemu odpowied-

nikowi swego pochodzenia.

Ze szkoły tej wyszli sławni

rzeźbiarze, prawdziwi mi-

strzowie dęta, a ich najbar-

dziej misternie i wprost cu-

downie precyzyjne wyroby,

zadziwiali nawet najwybred-

niejszych znawców sztuki

snycerskiej.

Bo też przyniósł obdarzył

ten zakątek Polski pięknym

gdyś dziełem nie spotykamy.

Wysoko pod niebo strzelają-

ce, w najbardziej fantasty-

czne formy wykrzesane po-

teżne granitowe turnie i o-

stre granie, na długości i sz-

erokości wielu mł, wznoszą

się dumnie ku niebu.

W dole ciemnie niezgłę-

biona czeluść przepastnych

złębów, których bezdenne

głębie kryją niejedną trage-

dię nieostrożnego turysty.

Ciemne otchłanie tych prze-

paści, trwoga napemniają każ-

dego kto jej ze szczytów ob-

serwuje.

Tam to w tych złebach

wyruszyła z między skał

źródła czystej, jak kryształ

wody, dając początek gór-

skim bystrzom potokom, któ-

rych szum niesie się wśród

dolich i hen ku szczytom

skalnych olbrzymów, rozpo-

znając hry dobieg chłopców,

którzy nie skrupowani żadną

władzą, stąd wówczas równi

świat.

Była cicha chłodna, pach-

nąca w Tatrach noc.

Nad Krywanem świecił

księżyc, wysoko na niebie

zawieszony. Wszędzie cisza

nie przerywana żadnym gło-

sem. Cała przyroda śpi po-

grążona w morzu tajemnej

nocy, której mroki zasnuwały

ceniami Waksmundzka Po-

lanę, chronioną od zachodu

od fal zimnego wiatru, przez

wyniosły Wołoszyn. Niebo

było usiane przedziwnie pięk-

nymi konstelacjami migotli-

wych jasnych gwiazd, pa-

trzących w ziemskie odmgły.

Wśród mroków nocy, wy-

nurzyła się na drodze biega-

ncej po pod Tatr, niepozorna

postać górala, ubranego w

stare góralskie portki. Cu-

pożółkał od deszczu i dymu

mił niedbale zawieszoną na

ramieniu, a w rękawie za-

wieszonym od spodu nigdy

nieodstępą optówkę.

Był to stary Jasiek

Sabała, najczęściej zwany ja-

ko Sablik, szeroko znany

muzyk i strzelec. Gdzie szedł

to szedł, nie nikomu do tego

nie było, on miał swoje drogi

i swoje plany z których się

nigdy nie zwracał.

Przy Suchej Wodzie złapił

portki za przypory i podcią-

gnął je do góry, bo mu z jego

chudego brzucha i bioder o-

padały, zacisnął pasek o jed-

ne dziurkę dalej, poprawił

klabuk na siwej już głowie

i wśród mroków nocy która

go kryła przed okiem ludz-

kim, skreślił na drogę prowa-

dzącą ku Pańszczyce. Tam

wniknął w młody smrekowy

las, wstrząsany lekkim pod-

rywym wicheru, głębi które-

go dochodził go daleki prze-

ciągły huk wielkiej górskiej

sowy.

W zrokiem utkwionym w

niezgrabionej czeluści nocy,

wyjął optówkę z rękawa cu-

chy, brząknął palcem po stu-

nach i w zamarym świetle

Tatr zaczął cicho grać swo-

ją ulubioną juhaską nutę.

Hej bo Sabała zawsze grał

górom i lasom, grał wodzię i

nocy i jasnym światłom na

wysokim niebie. Znow zagrał

nutę inną gązdowską, tak

cicho jak tylko mógł, jakby

nie chcąc zakłócać majestatu

gór, w których sercu znalazł

się wśród nocy.

Dziś nie było jego grania

pełne temperamentu życia i

energii, lecz jakieś ciche peł-

ne smutku popłakiwanie

strun jego optówki. Stary już

był i nie taki krzepki jak

drzewie.

Wpuścił więc optówkę w re-

gawkę cuchy i z myślą o swej

flince, którą miał schowaną

w Koszycy pod wykrotem,

szedł wolno ku Psiej Traw-

ce, omijając wielkie skały.

Idąc samotnie spojrzał na

dzikie ponure granity w skal-

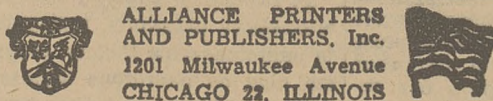
nej pustyni Tatr, a mrok la-

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U.S.
Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznice (1 yr.) \$16.00	Rocznice (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko	Tylko
Sobotnie Wydanie	Sobotnie Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$6.50	Rocznice (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW	DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznice (year) \$22.00	Rocznice (year) \$20.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 12.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 7.50

Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. SWIERCZYŃSKI, Manager
Phone: All Departments BRUNSWICK 8-3700
Telephone to City Editor before 9 A. M. BRUNSWICK 8-3707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Wspaniała Książka o Romanie Dmowskim

Dzięki ofiarnej pomocy i zapobiegliwości trzech Polaków z Chicago, działaczy Stronnictwa Narodowego — Kazimierza Musielaka, Antoniego Wawro i śp. Henryka Osajdy, jest już na rynku księgarskim znakomita książka o wielkim polskim polityku, przedstawionym od strony jego życia prywatnego. Jest to książka polskiej pisarki Izabelli z Lutosławskich Wolińskowej.

Roman Dmowski, człowiek, Polak Przyjacieli.

Autorka pochodzi z rodziny znanej w polskim życiu kulturalnym i politycznym. Jej ojciec, Wincenty Lutosławski był znakomitym filozofem o sławie międzynarodowej. Jej matka sławna poetka hiszpańska — Sofia Casanova Lutosławska. Jej stryjami byli znani politycy obozu narodowego.

Książka nie jest książką polityczną, ale osobistym wspomnieniem o wielkim Polaku tak, jak go autorka spotykała w życiu prywatnym i towarzyskim.

Ale chociaż ta książka nie jest rozprawą polityczną, lecz obrazem Dmowskiego, jako człowieka i Polaka, to jednak po przeczytaniu można tę książkę nazwać kluczem do zrozumienia tajemnicy wielkości Romana Dmowskiego i jego wielkiej koncepcji polityki narodowej.

Daremma jest recenzja tej książki. Trzeba ją kupić, albo wypożyczyć i przeczytać, a czytając myśleć i porównywać zalety i cechy charakteru i umysłu Romana Dmowskiego z tym, co nas dzisiaj zagranicą wśród Emigracji otacza.

Czy to bowiem jest możliwe, aby Polak, który nie rozegrał żadnej sławnej bitwy "na polu chwały", ani nie nosił munduru i szable, nie miał żadnych krzyżów i orderów na piersiach, mógł wyjść tak wysoko, aby stanąć na czele koncepcji politycznej, która zdobyła umysły większości narodu polskiego i w tym charakterze doczekał się chwili tak szczęśliwej dla siebie i narodu, że w imieniu Polski podpisał Traktat Wersalski, to jest akt powstania Polski Niepodległej, po przesłaniu wielkiej niewoli? — A czy to możliwe, że taki właśnie "szary" człowiek, mógł odwrócić tradycyjny bieg dziejów Polski i ustawić naród poraz pierwszy od Piastów "twarzą do Odry", przeciw odwiecznemu niemieckiemu Drang nach Osten?

Na to wszystko znajduje się odpowiedź w książce pani Izabelli, gdy ona pisze o Romanie Dmowskim, jako o człowieku.

Już w jednym rozdziale: "Wróg blagi", (strona 103) znajdujemy sedno odpowiedzi i rozwiązanie zagadnienia.

Tak, to Dmowski, będąc "wrogiem blagi" i mając świadomość że "należymy do narodów które najmniej wiedzą o sobie", sam zaczął wygrzebywać ziarna prawdy w kupie plew, przez co doszedł do faktycznych przyczyn i skutków, do źródeł wielkości i upadku Polski, a współczesnemu pokoleniu Polaków wskazał, kto jest naprawdę wrogiem numer jeden, a kto może być przyjacielem.

To zamknięcie do prawdy, do ścisłych faktów, do gruntownej wiedzy — jak to wykazuje pani Izabella w swych wspomnieniach — sprawiło, że Roman Dmowski traktował politykę, jako wielką sztukę, jako wiedzę, niemal tak ścisłą, jak matematyka. Stąd też w otoczeniu Dmowskiego, są sami ludzie z talentem, odwagą, charakterem, gruntowną wiedzą i przygotowaniem do roli, jaką spełniał.

Wśród współpracowników Dmowskiego, nie ma żadnych blagierów, partaczy i rycearzy koniunktury.

Obryzdyłowie jest nieuctwo, połączone z pychą — mawiał Dmowski (strona 66).

Na ludzką pychę, samowładztwo i blagę, Roman Dmowski "reagował z oburzeniem, a czasem nawet z pewnym okrucieństwem".

Po prostu był wtedy niemilosierny — stwierdza pani Lutosławska, (strona 103).

Książkę tą — powinni przeczytać w pierwszym rzędzie ci, którzy o Dmowskim nie nie

wiedzą, albo znają fałszywe z książek mu wrogich.

Prof. Bujak, autorytet dla ludowców, jest cytowany w tej książce, gdy mówi, że:

"Nadewszystko cechuje Dmowskiego odwaga myślenia i śmiałość we wnioskowaniu: to też nie cofa się nigdy przed wyciąganiem konsekwencji, wynikających z rozpoznania położenia stanu w kraju, czy w świecie, choćby te konsekwencje wydały się przykre, lub trudne do przyjęcia przez innych" — (strona 222).

Był to wódz bez blasku pióropusza, bez teatralnych gestów, bez aparatu jarmarcznej reklamy — powiada prof. Bujak, a Romanie Dmowskim.

W 1907 roku, ówczesny marszałek Sejmu Galicji — Stanisław Badeni, wyraził się o Dmowskim, po pierwszym z nim spotkaniu:

"Ma zakrój angielskiego męża stanu, niczym by nie raził na czele gabinetu w Londynie". — (strona 233).

Książka pani Lutosławskiej, zachęci niewątpliwie do zainteresowania się postacią Dmowskiego, jako polityka; może nakłoni do przeczytania jego dzieł, poznania jego osiągnięć i w końcu do zastanowienia się, czy to nie nasze lenistwo myślowe, ubóstwo kultury politycznej, skłonność do błagi, samowładztwa i karierowiczostwo są głównym powodem tego, iż Polak tej klasy — "mógł być na czele gabinetu w Londynie", nie był premierem w Warszawie.

Napewno książka pani Izabelli ten cel spełni i za to należy się jej wielkie uznanie, jak i tym, którzy do jej wydania się przyczynili.

Błędne Czerwone Koło

Kryzys żywnościowy wyraźnie pogłębia się w różnych państwach komunistycznych, włącznie z Rosją sowiecką, a zwłaszcza w Niemczech wschodnich.

Dowodów dostarczają sami komuniści. Prasa partyjna, zwłaszcza prowincjonalna, nieustannie donosi o brakach, niewykonaniu zobowiązań, lub ich opóźnieniu. Kacykowie partyjni mnożą apele o zwiększenie wydajności, tempa pracy i równocześnie o oszczędność w konsumpcji. Odprawy partyjne wykazują zaniedbania w organizacji produkcji i dystrybucji, niedbalstwa w przygotowaniu i wykonaniu planu, oraz w obsłudze technicznej.

Poprzez apele, krytyki i propagandowe środki zaradcze — przeliera raz jeszcze podstawowa przyczyna kryzysu — system zawodzi; komunistyczne metody kolektywizacji i państwowej biurokracji zawodzą na całej linii.

Zapędzony pod przymusem do kołchozu chłop traci zainteresowanie, przestaje dbać o wydajność pracy. Nieoczekiwanym dla samych komunistów zjawiskiem jest zupełne logiczny wniosek, jaki kolektywizowany chłop wyciąga z nowej sytuacji: chce — jak robotnik w fabryce — 8 godzinnego dnia pracy.

Jeśli — w rozpaczliwym poszukiwaniu środków zaradczych — partia idzie na kompromis i dopuszcza dzięki dla prywatnej uprawy — chłop niezwłocznie zaniedbuje rolę "socjalizowaną" i pracuje wydajnie na swoim.

Gdy władza — jak w Słowacji — kasuje różnicę cen: niższą dla dostaw obowiązkowych, wyższą dla dostaw dobrowolnych ponad normę — rolnik ogranicza dostawy do minimum.

Zbiory plonów "współuczestników" nie entuzjasmują chłopów; nie dba o przygotowanie żniw, uchyla się od wysiłku, pozostaje głucho na apele.

Cieężar przewidywań, przygotowań i wykonania, spada na aparat urzędniczy i partyjny, przeważnie niekompetentny, działający metodami biurokratycznymi. I dożnyki państwowe spóźnieją się, bo nie ma sprzętu, albo jest nie naprawiony, bo brak rąk do pracy, a wydajność rekrutowanych do pracy w polu urzędników, młodzieży, czy wojska, pozostawia wiele do życzenia.

Najbardziej cierpi ludność w tych krajach, gdzie — jak w NRD — najbardziej niezbędnej przeprowadzono kolektywizację rolnictwa, system, który niesie bankructwo gospodarki narodowej.

Z błędnego koła komunistycznej gospodarki na wsi — nie ma wyjścia.

Humor Za Żelazną Kurtyną

Dwaj przyjaciele spacerują po Budapeszcie.
— Która godzina?
— Nie mam zegarka, ale jest właśnie 7-ma.
— ???
— Właśnie ludzie pozamykali wszystkie okna. O 7-ej austriackie radio zaczyna nadawać wiadomości.

Pewien robotnik mówi: "Chętniej pracuję dla partii komunistycznej niż dla jakiegokolwiek innej."
— To ładnie — pochwalił go funkcjonariusz KP. — A czym jesteś z zawodu towarzyszu?
— Grabarzem.

Konduktor tramwajowy: Proszę przechodzić dalej moi panowie!
— My jesteśmy towarzysze a nie panowie.
— Niemożliwe. Towarzysze nie jadą tramwajami lecz samochodami.

Próba Obrony Wypadła Dobrze, Generale, Ale Czy Wiemy Jak Mocni Mogą Być Moskale?



WIÓRA SPOD PIÓRA

TYLKO ZIARNO ...

Miej na celu tylko ziarno, lecz nigdy łupinę, bowiem inni je zagarną, miej na celu tylko ziarno ...

Odczujesz niedzięczność ciemną, gorzką pokniesz silną — miej na celu tylko ziarno, lecz nigdy łupinę.

Remigiusz Kwiatkowski

BEZ SŁÓW

Obrażeni na siebie małżonkowie porozumiewają się z sobą przy pomocy karteczek. Ponieważ zepsuła się budzik, pan dom podsuwa żonie kartkę na której pisze: "Obudź mnie jutro o siódmej!"

Nazajutrz około godziny dziewiętej budzi się i znajduje na nocnym stoliku następującą kartkę: "Wstawaj, już siódma!"

W 15-TO LECIE BITWY POD FALAIS

Samotna mogiła zdala od cmentarzy
Tak opuszczona na polach Normandii
Tu miłość Polski złożona jest w darze

W stal zakuta Polskiej Pancerner Gwardii.

Uciech szum motoru i chrzęst gasieniczy,
Przebrzmiały już echa bojowej twej pieśni,

Żołnierz pancerny zbliża się do polskiej granicy,
Pomści tragedię skrawionego września.

A dziś, samotna mogiła pozostała

Nikt jej nie pieści, nikt nad nią nie płacze,

Czas już przechodzi, z nim bojowa sława,
Żołnierz tu złożył swe życie tużecze.

Nikt cię nie poderwie z brawurą do boju

Za odwiecznym wrogiem w bojowej pogoni,

Już nie pokonasz żołnierskiego znoju,

Ni głosu komendy, "Naprzód Dragoni".

Czasem, ktoś rzuci ci kwiecie wiązankę

Na twą mogiłę, boś za wolność padł,

Francuski skowronek nuci ci bojową kołysankę

Czołgowa gasienicę znaczyłeś swój bojowy ślad.

Dziś zamiast pancerna jest zimna mogiła,

Pancernym znakiem jest drewniany krzyż,

Światło pokazałeś gdzie była twa siła,

Honor Polski chciałeś dźwignąć wzwyż.

Ślad twej gasienicy tu ciebie zatrzymał,

Choć tyle do wolności torowałeś dróg,

Innym pochodem nikt nigdy nie wstąpił

Niech świadkiem będzie nam Wszechmocny Bóg.

F. Rybicki

ZAGADKI WARSZAWSKIE

Pytanie: — Jaka jest różnica między demokracją a demokracją ludową?

Odpowiedź: —Taka sama, jak między kafiąnem a kafiąnem bezpieczeństwa.

Pytanie: — Jaka jest najlepsza droga do komunizmu?

Odpowiedź: —Najdłuższa.

Co Życie Niesie

Wycieczka w Przyszłość: — Amerykanie Pracują Nad Nowymi Środkami Pędnymi Dla Statków Przestworzy

Oderwijmy się na chwilę od radzieckich gęgań kongresowych i dla rozrywki (a może i pociechy), rzucmy znów okiem ku sprawom wyższym.

W amerykańskich laboratoriach naukowych budowane są obecnie próbne modele silników przestrzennych o napędzie elektrycznym! Sztab inżynierów nuklearnych rozważa możliwości konstrukcji nowego typu "rakiety elektrycznych" do przyszłych lotów międzyplanetarnych, w pierwszym rzędzie do lotu na planetę Marsa.

Podczas, gdy rakietą o napędzie chemicznym, jak obrazy "Saturn" rozwija się pchnięcia ponad 750 ton, to projektowany obecnie model "rakiety elektrycznej" będzie posiadał siłę pchnięcia równą tylko pięciu kilogramom!

Pojazdy przestrzenne wystartować mają, według nowych planów amerykańskich, przy użyciu potężnych silników, a po wydotowaniu się z zasięgu siły przyciągania ziemskiego — rozpoczyna dopiero swą pracę elektryczne rakiety, które poniosą pojazd kosmiczny z dużym załadunkiem pasażerów i instrumentów do odległych planet.

Silniki elektryczne o napędzie elektrycznym — zdaniem naukowców amerykańskich — wejdą w powszechne użycie po zorganizowaniu pasażerskich podróży międzyplanetarnych na trasie z Ziemi na Marsa, lub na powierzchnię Jonisza!

Laboratoria amerykańskie pracują już obecnie nad budową rakiety elektrycznych, które będą zużywać nikle ilości paliwa w podróży kosmicznej, w przeciwieństwie do rakiet obecnie istniejących, jak Atlas, które spalają olbrzymie wręcz ilości chemicznego paliwa przy odrywaniu się z Ziemi, i rozwijaniu siły pchnięcia.

Rakiety o napędzie elektrycznym — przy starcie w podróż międzyplanetarną będą za sobą pozostawiać, zamiast potężnych plomieni w wyrzutni rakietowej, tylko delikatną, błękitną smugę gazową.

Zużywając tylko o bardzo mało paliwa — pojazdy przestrzenne, zaopatrzone w motory elektryczne, będą w stanie podróżować całymi miesiącami, lub nawet latami we wszechświecie.

Fachowcy wskazują, iż rakietą "Saturn", o chemicznym opale, nie potrafi opędzić pojazdu przestrzennego w orbitę bardzo od Ziemi odległego Jupitera, natomiast spełni to zadanie — rakietą o napędzie elektrycznym!

Na razie NASA przeznaczając funduszy na budowę nuklearnych rakiet do podróży międzyplanetarnych, ale pomyślnie prace nad modelem rakiet elektrycznych w laboratoriach

amerykańskich sprawia, iż w przyszłości niedalekiej zwiększoną raczej zostanie produkcja pojazdów kosmicznych o elektrycznych motorach.

Różnica zasadnicza między rakietami nuklearnymi, a projektowanymi obecnie rakietami elektrycznymi polegać ma na tym, iż

1) przy użyciu rakiet atomowej będzie można ponieść w orbitę Marsa pojazd kosmiczny wagi ponad 20 tys. kg. w ciągu dwustu dni, natomiast

2) przy użyciu rakiet elektrycznej będzie można wysłać z Ziemi na Marsa pojazd z załadunkiem wagi 40 tys. kg., ale na wykonanie tego zadania potrzeba będzie więcej czasu, a mianowicie około 40 dni!

Pojazdy więc o napędzie elektrycznym będą miały większą wartość w sensie, iż potrafią ponieść w przestworza cięższy pojazd i załadunek do zrzutu na Marsa, niż pojazdy o motorach nuklearnych, które to ostatnie rozwijając natomiast większą siłę pchnięcia — będą w stanie podróżować w międzyplanetarnej przestrzeni szybciej, niż pojazdy o elektrycznym napędzie.

Naukowcy w laboratoriach amerykańskich przygotowują cztery próbne rakiety elektryczne do lotu w ciągu 1962 roku! Jeśli działać one będą sprawnie — oczekuje się, iż w trzy lata później to jest w 1965 roku nastąpią pierwsze wyprawy z Ziemi na Marsa w pojazdach kosmicznych o motorach elektrycznych! Specjaliści rakietowi w USA zamierzają zbudować kilka odmian motorów elektrycznych do podróży przestrzennych, a mianowicie:

a) odrzutową "rakiety łukowej", która będzie pochłaniała więcej opału, ale też posiadać będzie większą, niż inne rakiety, siłę pchnięcia, a zatem zdoła podróżować w kosmosie szybciej, niż inne elektryczne statki przestrzenne.

b) rakiety o jonowych silnikach — będą konsumować mniej paliwa, i potrafią przewozić większe załadunki na dłuższe wyprawy międzyplanetarne.

Fachowcy wskazują, iż rakietą chemiczną typu "Atlas-Centaur" ponieść może 400 kg. ważącego satelitę komunikacyjnego w lot orbitalny na wysokość około 30 tys. km. ponad Ziemię, natomiast jeśli ta sama rakietą zostanie wyposażoną w odrzutowy "silnik łukowy" to zdoła ponieść we wspomnianą orbitę — satelitę wagi 2 tys. kg.

Zagadnienie budowy "rakiety elektrycznych" w Stanach Zjednoczonych pozostaje w parze z użyciem baterii atomowych do wytwarzania

TIMELY TOPICS

Soviet Methods Of Intimidation And The Berlin Crisis

Stalin Set Example In 1944-1945 In The Settlement Of The Polish Question

The Western democracies are facing their biggest test of strength since the end of the war and are exposed to the Soviet methods of intimidation on a scale similar only to those which were used by Stalin in 1944-45 in connection with the settlement of the Polish question. It is worthwhile to recall that when at that time the Polish legitimate Government tried to resist the Soviet pressure, it was accused by Western public opinion of unreasonableness and unwillingness to make the sacrifice of a great part of its home country which was requested allegedly "in the interests of international peace."

Having abandoned the key position in Central and Eastern Europe the Western democracies at last became aware that their methods of appeasement could be continued only at their own expense. They have limited themselves, however, up to now, to standing on the defensive. While Soviet Russia tried to extend her influence far beyond that which was internationally recognized as "her zone of influence" ("kindred souls", according to a misused expression used by Ernest Bevin at the end of the war), no constructive policy was devised by the West, as far as the unsolved problems of Central and Eastern Europe were concerned and, in spite of lip-service paid to the cause of freedom all over the world the Soviet Bloc was treated as something monolithic and invulnerable.

So long as no common policy has been established on the capital problems of Europe in accordance with the principles of which the last war was fought and in accordance with the pledges towards a forgotten Ally, Poland, the initiative must remain with the Soviet Union and there will be no prospect either of establishing a lasting peace or of Western democracies regaining their moral and political ascendancy, not only over the nations of Central-Eastern Europe but also over the uncommitted nations, so far, gravitating, to some extent, within the Soviet orbit. The policy of the democracies was undermined by their previous policies of appeasement of Russia and of containment, this Maginot Line of Western diplomacy.

There has been much talk recently about the moral duty of the West to defend the freedom of the West-Berliners. This is bound to appear rather insincere in the eyes of the 100 million people of the countries of Central-Eastern Europe who since the war have been left to their own devices. Should their problem appear on the agenda of international conferences as a by-product or a side-issue or, still worse, as a matter for bargaining, nobody, especially the Poles, on either side of the Iron Curtain, would take such moves at their face value.

We are bound, at the same time, to give a warning. The future line of policy must not, of course, be dictated in Moscow. Neither, must it take its bearings from Bonn. Any solution which would take into account only the interests of the Federal German Republic would mean that the views of the latter would in the future carry more and more weight with the Western democracies. Without refusing to any nation the right to decide on their own way of life within legitimate frontiers, we have to keep in mind, however, that the aims pursued by the Western democracies must not be subordinated to specifically German lines of policy. The revisionist policy of the Bonn

elektryczności dla nowego typu silników rakietowych.

Zdaniem uczonych — słoneczne komory, do zmiany promieni słonecznych w elektryczność, nie wystarczą do długich lotów kosmicznych, a przeto badacze rozważają obecnie możliwości zastosowania baterii nuklearnych do wytwarzania 30 kilowatów, o wadze poniżej jednej tony — na wycieczki z Ziemi na Marsa.

W roku 1965 znajdują zastosowanie dwa modele atomowych baterii, zdolne do produkowania 30 kilowatów, i 60 kilowatów, o lekkiej wadze, do pasażerskich lotów w rakietach elektrycznych — na Marsa, i dalej w głąb wszechświata.

Government is one of the main factors consolidating the Soviet Bloc; this policy makes the nations enslaved by the Soviets mistrust the genuineness of the principles for which the Western democracies officially stand. Neither could the whole crisis be solved by reducing it to technicalities concerning Berlin and free access to West Berlin.

It is obvious that it could be neither in Polish nor German interests for a war to break out on account of what, after all, is a subsidiary issue. This point should be particularly emphasized because political exiles have been often accused of fostering desperate moves. So far, it is only in certain German quarters that the view has been held that, because of far-reaching German designs, advantage might be taken of the incitement of the populations behind the Iron Curtain to revolts and local uprisings. Such views have to be discounted as irresponsible and unrealistic, especially if it is the fate of Berlin which would be at stake. It would mean, moreover, that the main burden would be shifted on to the shoulders of those populations, much tried by the war, which have been disillusioned by the passivity of the Western democracies during the Hungarian revolt and by the utter incapacity of the United Nations to step forward in the defense of freedom.

We, the political exiles from Central and Eastern Europe, sincerely believe, that an armed clash on account of Berlin could be avoided and, at the same time, that the Western democracies should not let themselves be intimidated by Soviet blackmail. Whatever might be the result of a war, be it nuclear or fought with conventional arms, it can be taken for granted that it would be all the countries of Central and Eastern Europe which would suffer the most and would perhaps never recover from the wounds inflicted by modern means of destruction. We think that the Western democracies could achieve their aims sooner or later, the sooner the better, if they pursue a consistent and firm line of policy. These means must not, however, be of such a kind that they would strike at the very substance of the nations which were forced to join the Soviet Bloc. If Chancellor Adenauer and, following in his steps, some Western statesmen also, recommend the use of indiscriminate and moral sanctions against all the countries of Central and Eastern Europe it would be a supreme folly to listen to such advice. We agree with all those, and, in particular with General de Gaulle, who take the view that if a war breaks out, after all, it would be because Russia wanted an armed clash. What would be then the position of Western democracies, who, so far, have had no definite program referring to the future shape of Central-Eastern Europe. Should in this case also, the unwilling satellites of Russia be regarded as foes, and treated without due discrimination, or as potential allies?

We repeat once more that such a program is a matter of urgency. This program should appeal to all the free nations of the world. Until this has been done the Western democracies must be faced with a new series of defeats which, in the long run, would be the greatest calamity for the cause of freedom and would lead to the fading of the hope for a final liberation of all nations suffering under red totalitarian tyranny.

TYTUS KOMARNICKI
(Polish Affairs, Sept. 1961, London)

Briefly on Beauty



Brush It Up
To maintain luster and neatness of your crowning glory, make it a habit to brush your hair at least 100 strokes each night before retiring. This applies even if your hair is set into a pile.

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Lewandowski's 251 Game, Walkosz's 613, Gresik's 614 Top C. 2 PNA

Get-Away Tap Fires 1065-2974

STANDINGS	W.	L.
Adam-Eve's	15	3
Gresik's Food	13	5
Old Style	11	7
Lee-Mary's	9	9
Jeziorski's Food	7	11
Get-Away Tap	7	11
Kosciuszko	6	12
Wozniak's Casino	4	14

Get-Away Tap embarked on a sizzling pin-topping rampage last Monday night at Wozniak's Bowl, shooting a 1065 game and 2974 series, while in the process of taking 2 Council 2 PNA Men's Keg loop tilts from Jeziorski Foods. Iggy Lewandowski scored a 251 scratch game and 581 series, Joe

Walkosz 613 series, Joe Jendras 565 and C. Kulak 526 for the winners, and Ed Kwasny 548, Mike Lachy 541 and E. Jeziorski 514 for the losers.

Adam and Eve's Tavern nipped Wozniak Bowl twice with the aid of a 580 by John Cichon and a 551 by E. Kwiat.

Lee and Mary's Restaurant annexed 2 from Gresik Foods, Emil Pytko fired a 546, Ed Desecki 530, Lee Bazan 518, Frank Bazan 517 and Pete Reali 516 for the victors.

Frank Gresik scored a lofty 614, Frank Romanazzi 514 and Mike Severyn 545 for Gresik Foods.

Old Style Lager spilled Kosciuszko Hall in 2 out of 3 back of a 547 by Tom Gagner. Frank Hodi-na scored a 500 for Kosciuszko.

LEE-MARY'S: F. Bazan 517, L. Bazan 518, P. Reali 516, E. Pytko 546, E. Desecki 530.

GRESIK'S: F. Gresik 614, F. Romanazzi 514, M. Seweryn 545, C. Zeglin 423, P. Romanazzi 499.

GET-AWAY: I. Lewandowski 581, J. Walkosz 613, C. Kulak 526, J. Jendras 565, P. Przeczkowski 382.

JEZIORSKI: S. Wozniak 486, P. Michala 448, M. Lachy 541, E. Kwasny 548, E. Jeziorski 514.

ADAM-EVE'S: J. Zdzienicki 393, E. Zdzienicki 464, E. Kwiat 551, J. Cichon 580, J. Ogrodny 435.

WOZNIAK: J. Hoc 418, E. Si-miec 488, E. Piechowicz 385, A. Piechowicz 468, Ed Piechowicz 391.

KOSCIUSZKO: F. Hodi-na 500, J. Pudelek 457, J. Kedzierski 493, G. Kedzierski 405, R. Wieniec 416.

OLD STYLE: J. Doroba 463, P. Anderson 456, J. Wirtchoscak 483, E. Ness 478, T. Gagner 547.

St. Thecla Altar and Rosary Society Rummage Sale Sat.

St. Thecla Altar and Rosary Society is sponsoring a Rummage Sale on Saturday, October 28, from 9:00 to 4:30 at 6135 North-west Highway.

Mrs. Michael Hogan, 6332 North Nordica, chairman of the event, announces that many wearable garments and items have been donated, including children's clothing, school and scout uniforms.

A special feature of the sale is the addition of Halloween costumes assembled from "rummage", ranging in variety from tramps and gypsies to princesses. Prices will be low, come and pick up a few bargains. Free coffee will be served to all.

Al's Trips Up Rizzo's, 2-1, In Rostenkowski

STANDINGS	W.	L.
Rizzo's Inn	14	4
Al's Tavern	13 1/2	4 1/2
Quaker Cleaners	12	6
Club Esquire	10	8
Helen's Lounge	6 1/2	11 1/2
Ald. R. Sulski	6	12
Cincy's Lounge	6	12
Northwest Hall	4	16

Al's Tavern tripped up Rizzo's Inn, 2 to 1, last Monday at Ever-green Bowl and thereby sliced the latter's Rostenkowski Bowling loop lead to only one-half game over the latter. Ray Mueller shot 557 for Al's, and Art Mundt 564 for Rizzo's.

Cincy's Lounge rallied to edge Northwest Halls, 2 to 1, after losing the opener.

Helen's Lounge upset Ald. Sulski thrice behind a 483 by Red Lampkins. A. Dolff shot 521 for Ald. Sulski.

Club Esquire blasted the Quaker Cleaners thrice to drop the latter into third place. Chuck Edmunds notched a 510 for Club Esquire and Wally Chimack 511 for the Quaker Cleaners.

AL'S TAVERN: J. Russo 402, R. Mueller 557, J. Bednarz 512, E. Russo 480.

RIZZO'S: G. Schmidt 484, J. Bariz 500, N. Gordon 472, A. Mundt 564.

CINCY'S: H. Bernstein 434, C. Lenett 402, H. Brandt 499, L. Schulman 354, H. Skaluba 497.

N.W. HALLS: N. Micheli 395, J. Chiero 380, G. Myers 491, A. Bloch 488, P. Angarola 468.

ALD. SULSKI: T. Kaider 439, G. Helwig 402, A. Dolff 521, F. Opolony 483.

HELEN'S: F. Strel 481, E. Peters 248, R. Lampkins 483, J. Regan 416, B. Regan 429.

QUAKER: H. Krusel 463, C. Hernacki 429, H. Hostick 427, E. Kenar 479, W. Chimack 511.

ESQUIRE: C. Edmunds 510, J. Ryewicz 426, E. Wetta 366, J. Sadowski 457, D. Burlinski 488.

The CENTENNIAL SCRAPBOOK

The War for the Union 1861-65 in Pictures

No. 77 A soldier may lose a high place as quickly as he gains it. In April 1861, Maj. Robert Anderson was a headline hero in the North. Chance had placed him in command of Fort Sumter at Charleston, S.C., when the Secession crisis was fomented.

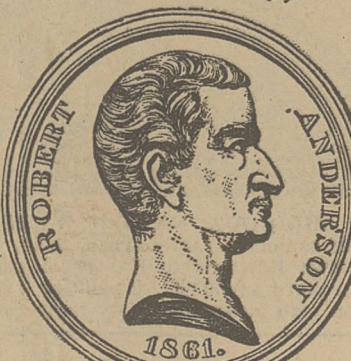
Unfortunately, the expiring Buchanan administration and the new Lincoln administration failed to reinforce him or replenish his supplies effectively during all of January, February and March. On Saturday, April 13th, some 34 hours after the Rebels began their determined bombardment of Sumter, Anderson raised a flag of truce and dis-cussed the terms of surrender. On Sunday, April 14, he evacuated his garrison by steamer to New York.

When all the honors of honor had been held and the medals and gifts had been bestowed by civilians, the Army gave him a command with the rank of brigadier general, in his home state, Kentucky. After ten weeks without favorable results, Anderson was shifted to the Department of the Cumberland. His tenure there was equally short. On Oct. 8, 1861, the 56-year-old Anderson was superseded by his second in command, a man 15 years his junior who had remained relatively obscure in April, May, June, July, 1861.

That was William Tecumseh Sherman, the Ohioan who had been out of the Army, engaged in banking, law and teaching, while Anderson was plodding along in the Army. In the next two years, Sherman's fame was to rise as fast as Anderson's was to decline. The latter was retired from the Army in 1863. He returned to the limelight briefly in 1865, being present when the Stars and Stripes were raised anew over Fort Sumter.

—CLARK KINNAIRD

[→] Another of numerous gifts to Anderson in 1861, a gold box.



[↑] Obverse and reverse of medal presented to Anderson in 1861 by New York Chamber of Commerce.

Halloween Party At Rainbo Arena Saturday Night

Rainbo Arena, Chicago's largest indoor ice skating palace, will celebrate Halloween on October 28 with a big party at 1 p.m. Special games and races will be held and refreshments served. All tickets are \$1.00.

Public skating is in session every Wednesday, Friday, Saturday and Sunday. Rainbo also has the Michael Kirby Ice Skating school where young and old can learn to skate so they may enjoy the public skating better.

Kalina Ladies Chorus Folk Song Holiday Saturday, Oct. 28

Next Saturday, that is the 28 of October, is the date scheduled for the Kalina Ladies Chorus Folk Song Holiday at the beautiful Polish Women's Alliance Ballroom, 1309 N. Ashland Ave., commencing at 8 P.M. sharp.



JEAN KROLL

Professor R. Ryterband is in the final stages of a preparation program which the audience will find stimulating.

Kalina's own members will take part in the song program. Solo bits will be rendered by Joan Roskoski, Marie Cencula, Lottie Zaber and Stella Heines.

The Sibelius Male Chorus will highlight the festivity with their Finnish songs.

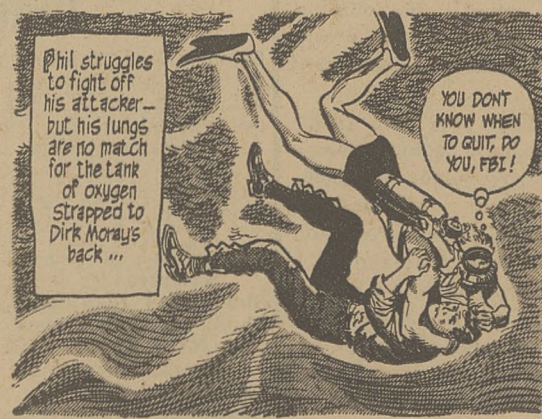
There is no e pleasure to come when Tony Kawalkowski and his orchestra occupy the bandstand to furnish delightful dance music after the program.

Jean Kroll, who is Kalina's president for five years, together with the entire committee invites all fellow singers, friends and followers to attend their Folk Song Holiday!



remember... ONLY YOU CAN PREVENT FOREST FIRES!

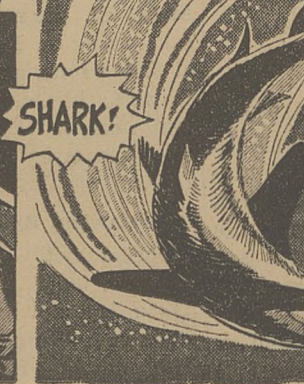
Secret Agent X9



But suddenly the odds are evened...



HEY! I'M GETTING OUT OF HERE!



Frank Sulewski In High Post In Chicago PO Dept.

By STANLEY A. BOBLAK

For the first time in the history of the local mail mill, an American with a link to the land of the White Eagle roosts high in a plush office close to the top of that giant pile of chiseled rock straddling the Congress Expressway at Canal street.

FRANK G. SULEWSKI, as Assistant to the Regional Director, Chicago Region Post Office Department, is the first American with "POLE" stamped all over his features to breathe the rarified air found in the upper strata of postal officials.

A PAPE group—consisting of Bruno Musial, William Migon, Frank Beszki, Walter E. Babiarz and Stanley A. Boblak—had an opportunity to sniff this rarified air when it visited the office of Frank G. Sulewski on the eleventh floor of the Main Post Office building.

BOASTS EXCELLENT KNOWLEDGE

Though a newcomer on the postal scene—he was cast in the role of Assistant to the Regional Director by President Kennedy—he delights his audience with a fine knowledge of appropriate lines. He has learned them well and recites them like a pro-or, well enough to make postal employees feel that he is one of them.

The Assistant to the Regional Director is not a dud when it comes to talking about his Polish Heritage. Mr. Sulewski fairly explodes with pride when he reminisces about his Polish background. He carried his family name, SULEWSKI, proudly and unchanged while with the U. S. Office of Censorship, the USO, the United Nations Relief and Rehabilitation, and the World University Service.

As a student at Wells Senior High School, he was president of the Polish Students' Federation and, in 1932, organized all the Polish Clubs in Chicago High Schools. Also, as a student, Mr. Sulewski won first prize in an oratorical contest and was awarded a trip to Poland.

ST. HEDWIG'S GRAD

Frank G. Sulewski, a graduate of Northwestern University, has a special niche in his retentive memory for his boyhood education at St. Hedwig's parochial school. His tongue still retains the flavor of the Polish spoken there at Wells High, and, now, especially when he is among fellow Poles, he likes to spice his conversation by peppering it with Polish phrases.

Born and raised in Chicago, Mr. Sulewski resides at 9857 South Calhoun with his wife (the former LIGIA DANIELCZYK) and three children, Karen Lee, Wendy and Michael.

Though Frank G. Sulewski is a member of many organizations, he has found room in his pass case for one more membership card. That of the Polish American Federal Employees. The official publication of the PAPE, The Buck-Saw, joyfully welcomes Frank G. Sulewski, a fine product of "Buck Town!"

From Our Readers

Editor Dziennik Zwiakowy 1201 N. Milwaukee Avenue Chicago 22, Illinois

DEAR SIR: Greetings to the Dziennik Zwiakowy on this National Newspaper Week from the students, faculty and administration of Taft High School.

We want you to know of our appreciation for telling the Taft story each week. Our community, our society, and our lives are far more enriched because of the service rendered by the Dziennik Zwiakowy. Again thank you for a job well done.

Sincerely, GERALD J. HALEY, (Principal)

By Bob Lewis

Registered U.S. Patent Office

Verne Suwanski And Mary Dzialo Excel In Lewis Bowlerettes Loop

STANDINGS	W.	L.
Lewis Bowl	13	8
Ryannu Club	12	9
Zagorski Tavern	11	10
San-Jacs	11	10
R.B. Clothes	11	10
Casey's Tavern	10	11
F-T Restaurant	8	13
Niemiec Tavern	8	13

The San-Jacs rallied for a 2 to 1 Lewis Bowlerettes loop decision over the Ryannu Club last Monday night at the Lewis Bowl, thanks to a towering 505 series by Verne Suwanski. Julie Novak tallied 448 for Ryannu.

Mary Dzialo's 502 and Vic Chromy's 474 led Casey's Tavern to a pair of victories over Lewis Bowl, whose attack featured a 426 by Dorothy Cichon.

Niemiec Tavern annexed a pair from RB Clothes behind a 427 by

Bryn Mawr Higgins Community "Come As You Are" Fall Dance

The Bryn Mawr Higgins Community Club has arranged plans for a "Come As You Are" Fall Dance for Saturday evening, October 28, at Carpenter's Hall in Des Plaines, Ill. (Oakton and White Sts.), starting at 8 o'clock. Music will be supplied by the Warren Chicagoans.

Tickets can be purchased in advance from Secretary Helen J. Wozniel, 7648 W. Gregory St., Chicago 31, Illinois, RO. 3-1028, or at Carpenter's Hall on the night of the dance.

The public is invited.

Wiklacz's 608 Nets Avaloe 2 In Emil's Play

STANDINGS	W.	L.
Avaloe Inn	18	6
Joe's Standard Sta.	15	9
Emil's Tavern	14	10
Harriet's Lounge	14	10
Richard's Inn	13	11
Carefree Lounge	11	13
Chester's Tavern	9	15
Bee Back Inn	2	22

Pacesetting Avaloe Inn won 2 games from Emil's Tavern on the strength of a lofty 608 series by J. Wiklacz and a 500 by P. Healy during last Tuesday's Emil's Tavern Keg loop play at Lewis Bowl. Frank Migala shot 551 and Ed Wolkowicz 545 for Emil's.

B. Zych tossed a 536 in leading Joe's Standard Service to a 2 to 1 nod over Harriet's Lounge. Chester's Tavern shut out Bee Back Inn via a 520 by T. Wacyk. Carefree Lounge tripped up Richard's Inn, 2 to 1. L. Stobierski scored a 512 for the winners and Junior Powrozek 549 for the losers.

AVALOE: J. Gervasi 510, H. Trotter 453, P. Healy 560, J. Wiklacz 608.

EMIL'S: E. Chromy 444, E. Wolkowicz 545, L. Chromy 474, F. Migala 551, J. Zielinski 537.

JOE'S: G. Zych 439, N. Zych 483, B. Szafarski 528, B. Zych 536, L. Zych 427.

HARRIET'S: M. Chase 505, B. Petracco 385, B. Ballantine 404, P. Powers 468, C. Jablonski 504.

CHESTER'S: P. Dudek 417, R. Peterson 469, J. Laskowski 416, T. Wacyk 520, W. Dzurgo 399.

BEE BACK: G. Vassar 451, J. Reed 456, D. Carson 442, D. Jackson 375.

RICHARD'S: Powrozek R. 443, Surma 398, Prugar 433, Powrozek Jr. 459, Baca 483.

CAREFREE: T. Mice 190, C. Stobierski 499, H. Stenstrom 510, L. Stobierski 512, V. Kosek 507.

Ice Follies To Offer Fans Free Skating At Rainbo Through Kirby

Through the cooperation of Ice Follies, playing at the Chicago Stadium October 24 through November 12, and Michael Kirby, a former star of the Shipstads and Johnson extravaganza, skating fans will have an added bonus with their tickets this year.

Ice Follies has arranged for its many fans to skate free of charge at Rainbo Arena and at the Michael Kirby Bowl, 7425 S. Loomis. All they need do is present their stubs from their Ice Follies Tickets and they will be free to either of the Michael Kirby skating palaces.

Rainbo Arena is located at 4836 N. Clark St. It is the first season in which it has been under the guidance of the Kirby organization. Loomis Bowl on the South side has been part of the five

Helen Reed and a 425 by M. Biel-lat. Rita Churillo rolled 492 and Sally Szvedo 445 for RBC.

The Zagorski Tavern nipped San-Jacs 11 to 10, with Estelle Szweczyk's 490 and Irene Kierys' 436 setting the pace. Jo Jendras posted a 421 for F-T.

SAN-JACS: F. Brzank 378, E. Stock 397, C. Gonzales 388, V. Suwanski 505, S. Brzank 389.

RYANNU: J. Swider 399, H. Kalacinski 370, R. Cerra 400, C. Wiech 328, J. Novak 448.

CASEY'S: M. Dzialo 502, J. Burialk 416, M. Pudelek 407, V. Chromy 474.

LEWIS: E. Zych 394, M. Biel-ewski 374, R. Graczyk 406, D. Cichon 426, H. Wojcik 386.

NIEMIEC: M. Bielak 425, M. Chromy 352, L. Niemiec 384, H. Reed 427.

R.B. CLOTHES: E. Demski 348, M. Szvedo 415, M. Bachinski 383, R. Churillo 492, S. Szvedo 445.

ZAGORSKI: I. Kierys 436, C. Szweczyk 398, J. Bongrat 409, E. Szweczyk 480, L. Stodolny 407.

F-T: A. Tegel 372, T. Wiech 416, A. Zientek 321, J. Jendras 421.

Amundsen's Rams Tie Bears, 12-12

In a rough and exciting football skirmish, the Amundsen Park Bears gained a 12 to 12 deadlock with the Petromore Bears recently at St. Phil's Stadium.

On the very first play of the game, tailback Mickey Finn of the Rams circled his own end for a 12 yard gain before being hit by a Bears' safety man on a crushing tackle—and was forced to retire from the game with a bruised hip.

The Bears scored the initial TD on a 55-yard march, with fullback Taddio going over on a 2-yard plunge. The try for the extra point was stopped when Jim Jimbalvo and Bob Greco hit the Bears' runner behind the line of scrimmage.

A 65-yard run by Charles Gamble, who was aided by the excellent blocking of Tom Wise, enabled the Rams to score the tying TD.

A 10-yard pass in the third period sent the Bears out in front by 12 to 6.

Chuck Gamble, Amundsen's most explosive runner, intercepted a Bears' pass and raced 44 yards for a TD which tied the count at 12-12.

Penguins Present 11th Dance At Congress Oct. 28

The Penguins, Inc., one of our town's most active sports and social organizations, has scheduled its 11th annual Dance for Saturday night, October 28, at the Congress Ballroom, 2047 N. Milwaukee Ave.

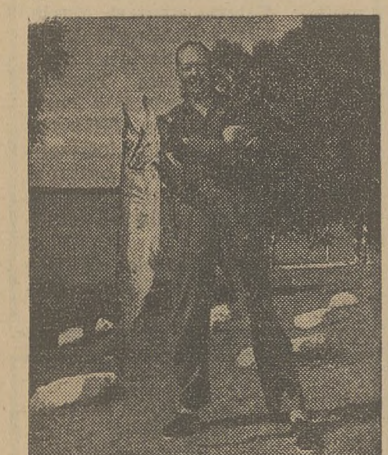
Excellent dance arrangements will be rendered by the celebrated Ampol Aires orchestra, starting at 9 o'clock.

Dance chairman Harry J. Klekot and the Penguins members and officers have rounded out a fine program of entertainment designed to please the old and young alike.

Our readers are invited to join in the festivities.

ALBIE GOES MUSICAL

LOS ANGELES (UP) — Out-fielder Albie Pearson of the Los Angeles Angels has signed a singing contract with a major record company.



ART WALLSTEN

Art Wallsten, of Des Plaines, member of "Fishing's Hall of Fame," strains to hold a 22lb., 4 oz. northern pike caught at Cormorant Lake, Manitoba, Canada. Wallsten is among 14 Illinois anglers who'll compete in the World Series of Fresh Water fishing meet, October 23-28, at Grand Lake, Grove, Oklahoma.

Wallsten, who has been fishing for more than 25 years, has been manufacturing the famous Cisco Kid lures for the last 15 years. He has fished in about 30 states and in Canada.

Smiley, 26, angling since he was 10, will appear in his first big fishing tournament. In addition to the title, Smiley won a handsome trophy donated by Shunneson, plus all his expenses to and from Grove.

Tom Durant, of Chicago and Los Angeles, producer of the Chicago Sportsmen's Vacation, Travel and Trailer show held each February in the Chicago International Amphitheater, also presented Smiley with a beautiful plaque as a qualifier for the World Series, along with a wallet of green to compensate the state champion while he's away from his employment during the World Series.

ESQUIRE: C. Edmunds 510, J. Ryewicz 426, E. Wetta 366, J. Sadowski 457, D. Burlinski 488.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Tow. i Grup Przy Gminie 123-ej Zw. Nar. Pol.

Gmina 123-cia Z.N.P.—w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali pod nazwą Rainbow Garden przy 1425 W. 51-sza ulica, gdzie właścicielami są Bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Grupa 681 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godzinie 1:30 po południu w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Grupa 962 Z.N.P.—w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego miesiąca o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Sokół Polski Z. S. P. No. 133, Grupa 1141 Z.N.P.—w 3-cią środę każdego miesiąca w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Grupa 1165 Z.N.P.—w każdą drugą niedzielę o godzinie 2-giej po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Tow. Związek pod Grunwaldem

Posiedzenie Klubu Lipniczan

Posiedzenie Klubu Lipniczan — Przem. Ratun. — odbędzie się w niedzielę, 29 października, w sali zebrań parafii św. Jana Bożego, o godz. 3-ej po poł. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, spowodu wielu ważnych spraw, które będą do załatwienia, jak instalacyjnej uczty, z różnymi nadzwyczajnymi niespodziankami. — Ludwik Nowakowski, prezes; Anna Zaczek, sekr.

Dzień Rozmaitości

Klubu Parafii Osielec
W niedzielę, dnia 29 października, nasz Klub parafii Osielec, urządza Dzień Rozmaitości, z którego część dochodu przeznaczona na pomoc do Parafii Osielec do Polski.
Podczas tego Dnia Rozmaitości, będzie wiele pięknych rzeczy do wygrania. Już zawczasu zapraszamy całą Polonię i prosimy o poparcie, za co z góry serdecznie dziękujemy. — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Taniec Wilkołaków

Oddział Gdańsk Nr. 50-ty Ligi Morskiej, urządza Taniec Wilkołaków w sobotę, 28 października, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-a ulica. Początek o godz. 8:30 wieczorem, na który zapraszają Julian Tabisz, prezes; i Konst. Gruchot, przewodniczący.

Bankiet Oddziału Pomocniczego

Pań — przy Post. Town of Lake
Oddział Pomocniczy Pań, przy Post. Town of Lake Nr. 7, urządza bankiet z powodu uroczystości poświęcenia Sztandarów w niedzielę, dnia 29 października, w sali Columbia, 48-ma i S. Paulina ulica. Kolacja będzie podana o godzinie 6-tej punktualnie.
Komitet z kol. H. Chamerlik na czele, zaprasza wszystkich Oddziały, Posterunki, oraz Towarzystwa o wzięcie udziału w naszej uroczystości. — H. Chamerlik, prze-w. M. Zająkła, prezeska; i J. Jaworska, sekr.

Koło 8 Andrzeja Galicy

Urządza Zabawę
Koło 8 Andrzeja Galicy Związku Podhalan urządza "Zabawę Wilkołaków", 28 października, w domu Podhalan, przy 3035 W. 51 ulica. Początek o godz. 7 popołudniu. Muzyka Joe Bulandy. Zarząd wraz z komitetem serdecznie zaprasza członków oraz wszystkich Podhalan oraz przyjaciół o przybycie i zabawienie się wśród swych przyjaciół.

Posiedzenie Wydziału Podhalanek

przy Związku Podhalan
Niniejszym zawiadamiamy, że Wydział Podhalanek odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 29 października br., w sali Podhalan-skiej przy 3035 W. 51 ulica, o godzinie 2-ej po południu. Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia, uprasza się wszystkie członkinie z Wydziału Podhalanek o liczną i punktualną przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się wieczorek, przygotowany z kola-

wiceprez.; Kaz. Kaczmarek, sekr.

Jesienny Bal Kl. Par Rabka-Zdrój

Klub Par. Rabka-Zdrój urządza doroczny Bal w sobotę, 11 listopada, w sali 48-th Club, 4756 S. Western Ave., o godz. 8-ej wieczorem. Komitet zabaw z Zarządem zaprasza wszystkich członków i przyjaciół Klubu do wzięcia udziału w tej zabawie. Apelujemy również i do tych rodaków, którzy do tego czasu do tego Klubu nie wstąpili, aby przybyli na ten bal, celem zapoznania swoich rodaków z Rabki i okolicy, a także zabawy czyni przygotowania, aby przybyłym gości serdecznie przyjąć i ugościć. — Rozalia Słowiak, przew. Zabaw; Jan Molek, prezes.

Okręg 7-my urzędują Bal

Okręg 7-my Orlicz Dreszera, urzędują Bal w sobotę, 18 listopada, w sali Kościusko, 1758 W. 48-ma ulica. Początek o godz. 8:30 wieczorem, na który serdecznie zaprasza Zarząd i Komitet.

Bal Koła 14 Andrzeja Knapczyka

Cała Polonia z Town of Lake, wybiera się na bal Koła 19-go Andrzeja Knapczyka, który się odbędzie w sobotę, 21 stycznia, w sali Kościusko, 1758 W. 48-ma ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Odezwa do wszystkich Organizacji Polskich w Południowo Zachodniej części Chicago

Centrala Między-Organizacyjnej w Południowo Zachodniej Dziel-nicy Miasta Chicago, apeluje do wszystkich Organizacji, Związków, Stowarzyszeń, Oddziałów, Placówek, Klubów i t. p. z propozycją o przystąpieniu do Centrali Między-Organizacyjnej, koordynującej wspólne wysiłki i wspólne cele. W jedności siła, osiągnięcie i rozwiązanie wszystkich problemów, a szczególnie społeczno-narodowych.

Niech więc obowiązkiem każdej Organizacji, Stowarzyszenia, Grupy, Klubu i t. p. będzie przystąpienie do naszej Centrali, przez delegowanie swego przedstawiciela, który będzie brał udział w zebraniach Centrali, odbywających się w każdy trzeci piątek miesiąca, o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Juliusza Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica.

Komitet zabawy i zarząd zapraszają do najliczniejszego udziału w tej zabawie Brac Związkową, przyjaciół i sympatyków. Będą piękne i cenne nagrody, różne niespodzianki i dobra zabawa. — Bronisława Rybarczyk, — prezeska; Wanda Borowicz, sekr.

Bal "Wieczorna Gwiazda"

Koło Nr. 1 im. Jana Sabaly, Związku Podhalan w Półn. Ameryce, dorocznym zrywaniem urzędują Bal pod nazwą "Wieczorna Gwiazda" — w sobotę, dnia 4 listopada, w sali podhalan-skiej, przy 3035 West 51 ul. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Bal Koła Nr. 1 Jana Sabaly, zawsze cieszy się powodzeniem. Przygotowaniem Balu zajmuje się przewodniczący wiceprezes Władysław Kowalkowski, wraz z komitetem i Prezesem Józefem Kwiatkiem. Dokładają oni wszelkich starań, aby Bal był jak najprzyjemniejszy, gdzie wszyscy na pewno mile się zabawią.
A więc Koło Jana Sabaly zaprasza wszystkich członków i całą Polonię, oraz wszystkie Koła Związku Podhalan. Również zaprasza Zarząd Główny Związku Podhalan. Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra. Prosimy wszystkich o poparcie, za co z góry serdecznie dziękujemy. — Komitet z przewodniczącym W. Kowalkowskim; A. Kwak, sekr. prot.

Posiedzenie Towarzystwa

Serca Pana Jezusa Nr. 308
Regularne posiedzenie Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308 — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,

Sejmik Towarzystwa

Sejmik Towarzystwa
Regularne posiedzenie Tow. Sejmik Towarzystwa — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,

Sejmik Towarzystwa

Sejmik Towarzystwa
Regularne posiedzenie Tow. Sejmik Towarzystwa — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,

Sejmik Towarzystwa

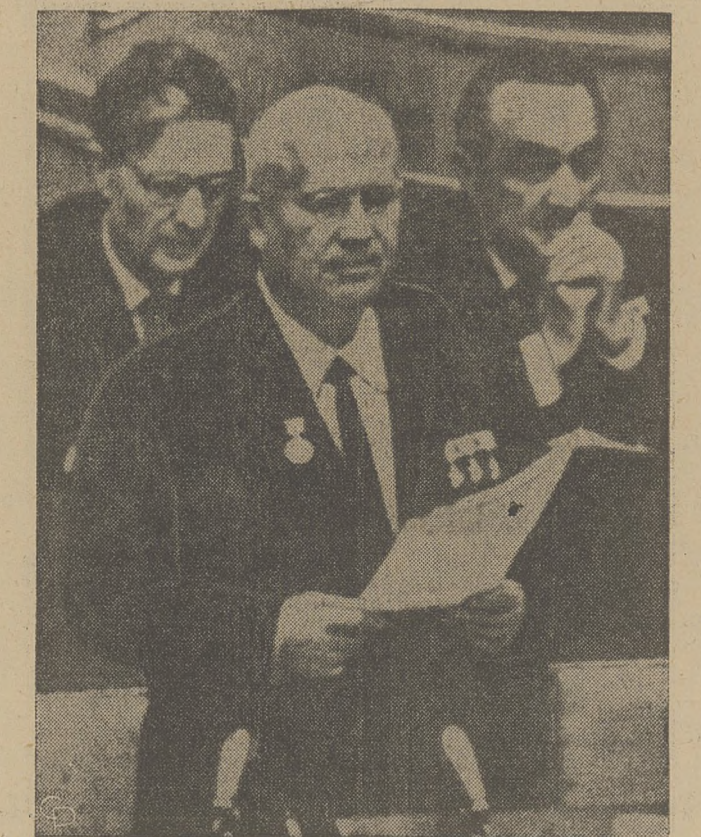
Sejmik Towarzystwa
Regularne posiedzenie Tow. Sejmik Towarzystwa — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,

Sejmik Towarzystwa

Sejmik Towarzystwa
Regularne posiedzenie Tow. Sejmik Towarzystwa — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,

Sejmik Towarzystwa

Sejmik Towarzystwa
Regularne posiedzenie Tow. Sejmik Towarzystwa — odbędzie się w niedzielę, 5 listopada, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 2-ej popoł. Na ważność posiedzenia, wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie, — chcąc decydować w sprawie gwiazdki, jak i zabawy instalacyjnej, którą komitet stara się urządzić, jak też w wielu innych sprawach. — Lud. Nowakowski, prezes; Józef Kulczewski,



CHRUSZCZOW NA KONGRESIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ. Premier sow. Chruszczow (z kartką w ręku) w przemówieniu swym na otwarcie 22-go Kongresu Partii Komunistycznej w Moskwie, oświadczył, że "jeśliby doszło do wojny, znacząco by to zmniejszenie i całkowite zlikwidowanie systemu kapitalistycznego." Dodał, że są jednak oznaki, że problem Berlina może być rozwiązany pokojowo. Z tyłu widać — M. Susłowa, sekretarza Centr. Komitetu, z prawej — wicepremiera Anastas Mikojana.

Wiadomości z Polski

London. — (DP) — W tym roku do połowy sierpnia przez punkt graniczny w Świecku nad Odrą koło Słubic przejechało 6,310 samochodów z turystami zagranicznymi, przybywającymi do Polski. W roku ubiegłym przez cały rok przejechało przez ten punkt 6,267 samochodów.

W Krakowie zmarł mistrz Antoni Wojciechowski, murarz i elektryk, znany z szeregu sukcesów w konkursach polskich i zagranicznych, a jego szopki, nawijające do starej tradycji Krakowa w XV w., znajdują się w wielu muzeach.

Nowy most, nazwany "mostem przyjaźni polsko-czechosłowackiej", został otwarty w rejonie gór karkonoskich — Horni Marsove.

Postanowiono przedłużenie Kanału Gliwickiego o 20 km w kierunku Bytomia. Będzie to początek Kanału Śląskiego, który połączy system wodny Odry z Wisłą, przez rzekę Przemszę.

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie w pow. debickim produkują nowe tworzywo do pokrycia metalu

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 24 Paźdź.

Klub Ziemięznian — odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 24 października, w sali Z. Kl. Małopolskich. Początek o godz. 8-ej wieczorem.
Prezes R. Drozd, prezes; G. Stoch, sekr. prot.

Środa, 25 Paźdź.

Okręg 1-szy Legionu Pałuckiego, odbędzie regularne swe posiedzenie w środę, 25 października, o godz. 7:30 wiecz., w sali p. Leśniewskiego, 2532 W. Fullerton Ave.
Są ważne sprawy do załatwienia, jest to ostatnie posiedzenie przed naszą zabawą, więc obecność wszystkich delegatów jest wymagana. — Henryk Wawrzon, kom.; H. Michalak, adjut.

Klub Ziemi Północnej, odbędzie swe posiedzenie w środę, 25 paźdz., w sali Weteranów 1239 N. Wood ulica, o 8 wieczorem. — J. Jabłoński, prezes; S. Siewja, koresp.

Czwartek, 26 Paźdź.

Towarzystwo Obrona Wolności, Grupa 2879 ZNP, odbędzie swe następne zebranie w sali PLAW 1113 N. Milwaukee Ave., w czwartek 26 października, o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na wiele ważnych spraw członkinie i członkowie proszeni są o obecność. — Antoni Tomaszewski, prezes; P. Kaczmarek, sekr. finansowy.

Piątek, 27 Paźdź.

Tow. Dal Grupa 2692 Z.N.P. ma posiedzenie w piątek, 27 października o godz. 7:30 wiecz. w sali Legion Post, 2933 N. Milwaukee Ave.
Wśród spraw do załatwienia, jest wybór komitetu rozwoju naszego towarzystwa.
Apelujemy do wszystkich członków o przybycie na tak bardzo ważne zebranie. — Stanisław Sosin, prezes.

(23, 26)

PRACA MĘSKA

OPERATORÓW NA MASZYNACH Turret lub Engine Lathe
Wiek nie stanowi przeszkody jeżeli posiadacie doświadczenie.
DURO-LIFE BARINGS CORP.
3335 S. Ridgeway Ave.
Bishop 7-5735

General Factory Work

Experienced Filling and Labeling
GRAHAM PAINT & VARNISH CO.
4814 S. Richmond St.

ENVELOPE MACHINE ADJUSTER
Must be experienced man. Good opportunity. Many Company benefits. See Don Carlson.
KARLTON ENVELOPE CO.
1521 W. HARRISON ST.

STOCK HANDLERS MATERIAL MEN

Plastic manufacturer desires men for light stock and material handling. Experience helpful but not necessary. Steady year-round employment. Many benefits, profit-sharing, etc.
ALL SHIFTS.
AM. MOLDED PRODUCTS
2727 W. Chicago Ave.
(At California and Chicago)

Informacje w Sprawie Zapomóg

Pobieranych z Social Security

Wiele osób zdaje się nie wiedzieć ile mogą zarabiać i nadal otrzymywać benefity ubezpieczenia społecznego, czyli Social Security. Wiek nie jest przeszkodą, aby otrzymać benefity, ale co potem? Czy to prawda, że wolno zarobić więcej niż \$1,200 rocznie i nadal mieć uprawnienie do pewnych benefitów? — Tak. Rozporządzenie jest następujące:
1. Jeśli osoba nie zarobi więcej niż \$1,200 w pracy lub z własnego zatrudnienia (self-employment) w roku kalendarzowym to otrzyma wszystkie cześci mu należne.
2. Jeżeli osoba, na której rekordzie benefity są wpłacone i pracuje lub jest zatrudniona przez siebie, administracja Soc. Security wstrzyma 50 centów na każdym zarobionym dolarze ponad \$1,200 i aż do \$1,700, i zatrzyma dolara na dolarze na wszystkich sumach ponad \$1,700 z jej benefitów lub z ogólnych benefitów rodzinnych, jeśli posiada rodzinę.
3. Jeśli członek rodziny lub spadkobierca pracuje i zarabia ponad \$1,200 to samo wstrzymanie dotyczy, ale z tą jedną różnicą, że odcinane będzie od jego własnej sumy benefitu.
Naprzykład? Pracownik, którego i dziecko otrzymują benefity w sumie \$200 miesięcznie lub \$2,400 rocznie. Jeśli pracuje i zarobi \$2,000, to jego rodzina nadal ma prawo do otrzymania \$1,850 w benefitach. Administracja Social Security wstrzymałaby połowę z sumy między \$1,200 a \$1,700 (czyli \$250) i całą sumę między \$1,700 a \$2,000 zarobionym (czyli \$300), a więc razem \$550 z dochodu rodziny w sumie \$2,400. Z drugiej strony, jeśli żona lub dziecko pracują to metoda wstrzymania benefitów może się wiele różnić.

Prawo obecnie zezwala ludziom zarabiać więcej i tym samym przydziałać więcej benefitów. Bliższe szczegóły o tym znaleźć można w broszurze OASI 23, którą otrzymać można w każdym lokalnym biurze dystryktowym agencji Social Security.

Wielkość Pięści Ludowych Chóru Kalina

Chór Kalina No. 93 Zw. Śpiewaków Pol. pod batutą prof. Romana Ryterband przygotowuje Wieczór Pięści Ludowych, który odbędzie się w sobotę, 28 października, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. o godzinie 8-ej. Solistką będzie p. Joanna Roskoske.

Znany w Chicago Chór Męski Sibelius weźmie udział w programie w gościnnym występie w 47 koncercie Chóru Kalina.

Komitet Chóru Kalina prosi wszystkich znanych, przyjaciół i sympatyków o zarezerwowanie sobie soboty, 28 października, na ten wieczorek. Kaliny od 10 lat

COŚ DLA PAŃ.—Firma jubilerska Black Starr and Gorham w Nowym Yorku pokazuje w sklepie ołówki do malowania brwi. Ołówek ten wykonany z 14 karatowego złota z diamentami oraz szafiarami kosztuje wszystkiego ... 12,500 dolarów.

KONTRAKTORZY

ORLIKOWSKI CONSTRUCTION COMPANY
WSZELKIE RODZAJE PRZEBÓJEK OD FUNDAMENTU DO DACHU
Poprawiamy Przekroczenia Budowlane i Wykonujemy Naprawy Plumbierskie
ES 8-0343
Telefon Czynny 24 Godzin Na Doba

A. ABALL ROOFING

Istnieje 48 lat
Rynny, ścieki, dachy, kominy naprawiamy, wymieniamy lub zakładamy nowe.
Pokrywanie dachów malowanie na zewnątrz i kalkowanie.
Kompletna służba. Bezplatne kosztorysy po najniższej cenie. Robota gwarantowana. Otwarte w dzień, wieczorem i w niedzielę.
LA 1-6047 RO 2-8778
PRZERÓBKĘ i Reperacje Frontów Sklepow, Nowa Budowa. Obicie Werand, "Siding" Pokoje w bezmencie i na poddaszu. Podnoszenie domów. Podmurzanie domów. Zakładamy stopy i stalowe belki. Roboty murarskie i cementowe. Darmo obliczenia. Asekurowani. Warunki do ugody.
BRunswick 8-2708

PRACA ŻENSKA

WORK NEAR HOME
SALES GIRLS WANTED
No evening work. Age 25 to 40. Fringe benefits. Excellent transp.
Apply in person
Miss Kavanaugh
5th ARMY HEADQUARTERS
POST EXCHANGE
1680 E. HYDE PARK BLVD.

CANDY PACKERS WANTED

Age 18-30
Experienced or inexperienced, day time only.
Apply

DUTCH MILL CANDY

2555 Elston Ave.

OPERATORZY SZYCIA NA MASZYNACH

Wysokie doświadczenie na maszynach, o pojedynczej igle. Raty za pracę od sztuki. Zgłoszenia osobiste.
ROSE FASHIONS
7me Piętro
230 S. Wells St.

PART TIME and FULL TIME OPENING TYPING

& GENERAL OFFICE WORK
ELECTROWELD MFG. CO.
2045 W. Fulton

Plastic Molding Machine Operators

Wolne miejsca też dla

Assembly

Finishing

Jeśli pragniecie dobrej, czystej, dobrze płatnej pracy, zgłoście się zaraz. Wiele benefitów, wraz z udziałem w zyskach. Powinno rozumieć po angielsku.

AMERICAN MOLDED PROD.

2727 W. Chicago Ave.
(Przy California i Chicago)

MEBLE

WHITE FURNITURE CO.
Polski Skład Mebli
Wyprowadź wszystkie "Floor Samples" ze zniżką 40% do 60%.
Komplet mebli z 3 pokoi \$198.00
Kuchenny piec gazowy \$59.00
Łóżko normalne wielk. \$38.00
5 sztuk komplet "dinette" \$29.80
6 sztukowa sypialnia \$38.00
7 sztukowy living room \$38.00
Łóżko typu Hollywood \$29.80
9x12 łóżko \$38.88
WHITE — 3066 N. LINCOLN
Józef Stanisław, polski zarządca
Codz. od 9:30 Pon. i Czw. do 9:30
Niedz. od 11 do 4:30 po poł.
SPŁATY DO 2 LAT

INTERESY

No Competition
Attention Pharmacists!
DRUG SUNDRY
Located near finest Northern Illinois most famous restaurants and resort areas. Excellent location for addition of Pharmacy. Profits in excess of \$100,000 annually. Sacrifice for cash; \$20,000. Owner has other interests. Serious parties call
Ray Yalden, Woodland 4-7824
ROCKFORD, ILL.

Kupcie Wprost od Właściciela! Sklep z odzieżą męską i chłopięcą. Wyrobiony przez 21 lat, w okolicy Calumet, \$200,000 rocznie, 100% wkładu, nowoczesne air conditioner, darmo urządzenia i wyposażenie. Kupcie inwentarz i konta odbiorcze. Po dalsze informacje kontaktujcie się z właścicielem Mr. Johnson.
East Chicago, EXport 7-4923

JEDNA Z NAJLEPSZYCH W HIGHLAND, INDIANA
Restauracja i Cocktail Lounge
Brutto \$8,000 do \$10,000 miesięcznie. Piękne urządzenia i meble, dobra dzierżawa, mam inne interesy. cena \$25,000 lub oferta, spłaty, umowa z właścicielem, telefonujcie po umówienie się!
WA 3-4500.

BALWIERNIA na sprzedaż, przystępny czynsz, 3151 W. 26 Street.

Poszukiwani Osób

Wóznik Tomasz, brat Franciszka, urodzony: Słazysce, powiat Konin, wojew. Poznań, — poszukiwany jest przez rodzinę w Polsce. Łaskawe informacje proszę skierować telefonując: RE 5-6525.

rok rocznie urządzają zabawę w ostatnią sobotę października. Do tańca będzie przygrywać orkiestra A. Kawałkowskiego. Przew. komitetu koncertu jest p. L. Zaber; wiceprzew. Eleonora Czochar; sekr. Franciszka Micek. Do komitetu także wchodzi: Z. Cichewicz, W. Kędzior, E. Jaroch i H. Ruket, Janina Kroll, prezeska.

KONTRAKTORZY

ORLIKOWSKI CONSTRUCTION COMPANY
WSZELKIE RODZAJE PRZEBÓJEK OD FUNDAMENTU DO DACHU
Poprawiamy Przekroczenia Budowlane i Wykonujemy Naprawy Plumbierskie
ES 8-0343
Telefon Czynny 24 Godzin Na Doba

DOMY

POWABNY 6 pokojowy murywany ranch, pełen uroku, dwie łazienki, murywany garaż na dwa auta, duża 55x125 stop parcela, — właściciel musi sprzedać. 5239 S. Keating Ave., Bishop 2-1116.

Przez Właściciela, Dobra Dochodowa Posiadłość Parafia M. B. Dobrej Rady

Murywany bungalow, 1-5 (3 sypialnie) i 1-3 pokojowe na górze, 3 pokoje w bezmencie, wszystkie wynajęte, łazienki i kuchnie z szafkami, olejowe ogrzewanie gorącą wodą, blisko szkół, komunikacji, okolica 38th i Wood, \$18,000.
Bishop 7-3409

PRZEZ WŁAŚCIELA

Parafia Our Lady Help of Christian 2 mieszkaniowy murywany, 2-5kl., — bardzo czysty, kryte werandy, łazienka, kuchnia i łazienka na dole, nowa łazienka, łazienka na górze, wiele dodatków wraz z air conditioner, natychmiast do objęcia, na szybko sprzedać, \$26,800.

4706 W. Superior St.

lub telefonować ESiebrook 8-8354

Domy Poza Chicago

Gotowy Do Wprowadzenia Sie \$3,500 Gotówki Załatwi
Indiana, przez właściciela z 2 sypialniami, garaż na 1 1/2 auta. Okolica osób w stanie spoczynku, — \$10,000. Idealny dla małżeństwa na pensję, niskie podatki i posiadłość w dobrze utrzymanym stanie. North Judson, Ind. TW 6-5957.

Cicero, Przez Właściciela

1 1/2 piętrowy, 7 pokojowy dom, 4 sypialnie, 3 na górze, 1 na dole, pełny beżent, automatyczne gazowe ogrzewanie, nowy szafkowy zlew, dywany od ściany do ściany, garaż na 2 auta, niskie podatki, blisko szkół, kościołów, doskonała komunikacja i zakupu, \$15,000. Tylko za umówieniem się. Harrison 7-1870, OLYmpic 2-8168

Cena \$4,900 Na Szybka Sprzedaż

Idęcy dla Sportsman i do Zamieszkania na cały rok. Obóz w Ralph, w okolicy Michigan, 18x24 st. z żużlem cenną ziemią. — Kompletne meublowany cottage — z drewnianym podłogą. Napięcie lub telefonujcie do właściciela.

JOHN FONTECCHIO

120 Parkway St., Iron Mountain, Mich.

FARMY

FARMA w stanie Michigan, 94 mile od Gary, Indiana, sprzedaje sam właściciel. Nie płacicie komisiowego agentom. Cena niska. 100 akrów lub 80 akrów z budynkami, pięknymi łąkami, ziemią, piękną okolicą, 8 pokojowy dom mieszkalny, 5 na dole, 3 u góry. Zima i gorąca woda. Wanna, kryty prysznic, elektryczność w domu i stodółach,

